Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III.

Rok XVI. Kraków, poniedziałek 12 czerwca 1933 Nr. 159

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79, — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.650.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Olbrzymia większość Izby francuskiej za paktem czterech

Paryż, 10. 6. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu Izby Herriot przedstawił projekt rezolucji, przyjmującej deklarację rządu i wyrażającej mu votum zaufania oraz odrzucającej wszelkie dodatkowe wnioski. Deputowany Marin proponował dodać do rezolucji zdanie „wyrażając zaufanie rządowi, iż nie podpisze żadnego paktu w którym nie wzięłyby udziału Mała Ententa, Polska i Belgja". Jednakże w związku z tą propozycją rząd wysunął kwestję zaufania, domagając się odrzucenia dodatkowego zdania. W głosowaniu zdanie to odrzucono, poczem izba przyjęła 406 przeciw 185 głosom projekt rezolucji Herriota, zaaprobowanej przez rząd.

Herriot porzucił krytyczne stanowisko wobec paktu

Paryż, 10. 6. PAT. Wczorajsze zwycięstwo rządu w izbie deputowanych jest pod względem ilościowym b. poważne. Największą niespodzianką dla francuskiej opinji publicznej było wniesienie wniosku o votum zaufania dla rządu przez Herriota, który w ostatnim czasie ustosunkował się szczególnie krytycznie do projektu paktu 4-ch. Wszyscy zrozumieli, iż votum ufności dane rządowi odrzuca wszystkie dodatkowe wnioski. Jednocześnie bez żadnych zastrzeżeń udzielono rządowi prawo podpisania paktu kiedykolwiek uzna za stosowne, co zresztą Daladier w czasie dyskusji podkreślił.

* * *

Paryż, 10. 6. PAT. Havas donosi, że oświadczenie premjera Daladiera zostało przyjęte b. przychylnie przez większość dzienników porannych. Prasa podkreśla stanowczość i jasność oświadczenia premjera, które wywołało wielkie wrażenie w Izbie i które przyczyniło się do znacznego wzrostu autorytetu rządu.

Ku porozumieniu francusko-włoskiemu

(:) Rzym. 10. 6. PAT. W kołach dziennikarskich cudzoziemskich panuje przekonanie, że zapowiedź ambasadora de Jouvenela. iż w ciągu 6 miesięcy postara się doprowadzić stosunki włosko-francuskie do wyrównania, prawdopodobnie ziści się. Wszystko zdaje się przemawiać za tem, że po parafowaniu paktu 4-ch mocarstw pertraktacje o uregulowanie stosunków pomiędzy Paryżem a Rzymem wejdą na nowe tory, szybko zdążając do pozytywnych rezultatów.

Biskupi katoliccy w Niemczech przeciw „rasyzmowi" i prześladowaniom politycznym

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 10. 6. (Sch) Biskupi katoliccy Niemiec wydali wspólny list pasterski, w którym zajmują stanowisko wobec nowego reżimu w Niemczech. W liście pasterskim biskupi oświadczają, iż dalecy są od niedoceniania lub wręcz szkodzenia odrodzeniu narodowemu. Jako katolicy niemieccy nie potrzebują nowego ustosunkowania wobec narodu i ojczyzny, lecz zdecydowanie będą kontynuowali to, co dotychczas uważali za swój naturalny i chrześcijański obowiązek. Ponieważ właśnie kościół katolicki — głosi dalej list pasterski — uznaje autorytet, nie sprawi katolikom większej trudności uszanowania silnie podkreślanego w nowym ustroju państwowym autorytetu i poddania mu się. Należy jednakże oczekiwać, że autorytet państwa nie będzie ograniczał wolności ludzkiej więcej, niż tego wymaga dobro ogólne. W dalszym ciągu list pasterski wita cele, jakie wytknął sobie nowy autorytet państwa dla wolności narodu niemieckiego. Należy jednak pamiętać także o duszy. Sądzimy — oświadczają dalej biskupi !— że jedność narodową można stworzyć nietylko przez równość krwi, lecz także przez równość przekonań, podczas gdy selekcja przynależności państwowej przy podkreślaniu rasy i krwi prowadzi do niesprawiedliwości. W dalszym ciągu biskupi nieśmiało wypowiadają się także za ustosunkowaniem praw przeciwników politycznych, za szkołą wyznaniową i utrzymaniem stowarzyszeń dobroczynnych oraz prasy katolickiej. Wyrażając nadzieję, że niezrozumiałe ze stanowiska katolickiego wydarzenia ostatnich miesięcy okażą się fermentem przejściowym i sprawiedliwe traktowanie stanie się również udziałem tych, którzy wystawieni zostali na cierpienia i zasługują na współczucie, list pasterski ufa, iż przezorność energja wodzów narodu niemieckiego potrafi stłumić iskry i zarzewia, które tu i ówdzie chcianoby wzniecić do strasznego pożaru przeciw kościołowi katolickiemu.

Dziś w numerze:

B. Singer: Optymizm i pesymizm nowego rządu
Vir: „Dzień spółdzielczości"
(r): Spacer po prasie palestyńskiej
Żydostwo Krakowa w rocznicę Koronacji Kazimierza Wielkiego
Ralf Urban- Zły interes (fejleton)
Max Schmeling: „znokautowany" przez Żyda
W DODATKU LITERACKIM:
M. Kanfer: Życiorys własny przestępcy
Moassi: Awangarda fimowa w Krakowie

Ameryka przypomina się dłużnikom

Waszyngton, 10. 6. (R) Departament stanu wystosował do wszystkich państw dłużniczych opracowane przez departament skarbu pismo, w którem przypomina, iż w dniu 15 bm. przypada termin płatności raty długów wojennych. Treść pima nie została opublikowana.

Anglja wpłaci zadatek

(:) Londyn. 10. 6. PAT. „Daily Mail" i szereg innych dzienników stwierdza, że na wczorajszem posiedzeniu gabinetu, na którem większość ministrów była przeciwna płaceniu Ameryce 15-go czerwca pogodzono się w ten sposób, iż rząd brytyjski zaproponuje Rooseveltowi małą sumę, mniej więcej 2.000.000 funtów jako zadatek na przypadającą płatność. Zadatek ten miałby być uznaniem płatności jako takiej ze strony Wielkiej Brytanji, ale jednocześnie podkreślenie, że rząd brytyjski nie akceptuje obowiązującego obecnie układu, jako trwałego i żąda jego rewizji.

O stabilizację walut

(:) Londyn. 10. 6. PAT. Wczoraj odbyła się w Banku Angielskim dłuższa narada między gubernatorem Banku Angielskiego Normanem a przybyłym z Ameryki gubernatorem Federal Reserve Bank Harrisonem. Do narady tej w kołach delegacji amerykańskiej przywiązują największe znaczenie jako do próby wyjaśnienia podstaw, na jakich mogłoby nastąpić porozumienie anglo-amerykańskie w sprawie stabilizacji walut, od której oczywiście zależy powodzenie wszechświatowej konferencji gospodarczej.

Katastrofalne upały w Stanach Zjednoczonych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 10. 6. (R) Upały, jakie w ostatnich dniach nawiedziły wschodnią część Stanów Zjednoczonych trwają w dalszym ciągu i pochłaniają wciąż nowe ofiary. Nowy Jork miał wczoraj najgorętszy dzień od czasu wielkich upałów w lipcu roku 1930. W godzinach południowych temperatura wynosiła 38 stopni Celsiusza. Wskutek udaru słonecznego zmarło 5 osób. Ogólna liczba ofiar udaru słonecznego w okolicach nawiedzionych falą upałów wynosi już przeszło 100 osób.

OZJASZ THON

Wielki Król

(:) Historja z pewnością nie jest nieomylna. Jakkolwiek przedmiotem jej i materjałem, z którego urabia swoje pomniki są fakta przeżyte, to jednak nie zawsze postacie dłutem historyka wyciosane lub pendzlem namalowane są całkowicie identyczne z temi, które w bujnej pełni rzeczywistości żyły i działały. Przecież t. z. historyczny fakt, opowiadany jest na zasadzie świadectwa człowieka, który go przeżył, względnie ludzi, którzy go przeżyli, a to samo jest obfitem źródłem wielobarwnej różnorodności. Ludzie bowiem niezmiernie różnorodnie jedno i to samo zdarzenie przeżywają i w pamięci zapisują. A ta różnorodność urasta w nieskończoność, kiedy idzie nie o samo opowiadanie faktu, ale o sąd o nim, a w szczególności tam, gdzie sąd odnosi się do całokształtu działania jakiegoś wybitnego człowieka. Na takim sądzie już zgoła polegać nie można. A już najmniej polegać można na sądzie historji, kiedy ona przykłada miarę i orzeka apodyktycznie: to jest małe, to jest wielkie. Niestety metr, którym historyk mierzy, jest elastyczny, i nie może on dokładnie ustalać wielkości. Często się kurczy i daje pomiary za krótkie, nieraz znowu rozciąga się i daje miarę za długą. „Wielkie“ w sądzie i ocenie oficjalnej historji jest nieraz mocno naciągnięte, a „małe“ tylko nie dociągnięte i nie docenione.

A kiedy jednak sąd dziejów jest w pełnych stu procentach pewny i prawdziwy? Oto wtedy, kiedy ten sąd ma swoje korzenie w świadomości i sumieniu masy, ludu, narodu całego. Świadomość bowiem i sumienie szerokich mas całych, po sobie następujących generacyj są nieomylne. One nie mędrkują, nie krytykują, nie rachują, — one tylko bezpośrednio czują, a to uczucie nie ludzi. Jeśli to uczucie mówi: „Wielki“, to jest wielkość, a jeśli ono nie wymawia tego słowa, to wielkości niema, choćby pisane księgi historyczne to słowo powtarzały stokrotnie.

Istotnie — historja świata dosyć często i dosyć rozrzutnie różne osobistości, których działalność się wybijała i była bardzo widoczna i bardzo głośna, określała jako „wielkie“, ale ten przydomek nie przeżył tych, którzy go nadali. Niejeden wielki zmalał w świadomości dalszych pokoleń. Takich, którym potomność ten najwyższy tytuł, jaki ludzie przydzielić mogą, potwierdziła, tytuł „Wielkości“. — pozostało w ostatecznem obliczeniu niewielu. A do tych nielicznych, prawdziwie wielkich, których świadomość i sumienie całego narodu umieściło w swo jej świątyni i kultem wiecznym otacza, należy niewątpliwie i bezspornie Piastowicz Kazimierz.

Kazimierz Wielki!

Historja o Nim opowiada szczegóły niezmiernie ciekawe i wybitne. Słyszymy o jego niezwykłej mądrości, z jaką prowadził ogromnie ciężką politykę zagraniczną w warunkach utrudnionych słabością własnego kraju, jak go odziedziczył po ojcach, i olbrzymią siłą partnerów, czyli przeciwników, z którymi wciąż układać się musiał. Bardzo rzadko tylko się zdarzyło, żeby Król Wielki nie znalazł właściwej drogi do celu, który sobie wytknął. Słyszymy też o bojach, które zwycięsko toczył nieraz przeciw znacznej przewadze. A głównie podziwiamy działalność jego skierowaną nawewnątrz, kiedy niemal od samych podstaw budował ład i porządek, rząd i zarząd, władzę i obronę. Historja o nim opowiada z uznaniem i podziwem, że on państwo wzmocnił nawewnątrz i nazewnątrz, zmuszając swoich poddanych wszystkich stanów do wiernej służby ojczyźnie, a sąsiadów bliższych i dalszych do respektu. Widzimy, jak powiększa swoje dziedzictwo, przetwarzając małe i słabe państewko we wielkie i silne mocarstwo. Tak mówi o nim historja pisana. A potomność dodała do tego swoje własne nie nauko we, tylko życiowe i uczuciowe określenia i oceny. Ona go tytułuje „Królem chłopów“ chwaląc przez to jego twórczą mądrość, że niezmiernie rozszerzył i umocnił podstawę państwowej siły. Ona opowiada z zachwytem, jak to Kazimierz Wielki przebudował biedne lepianki w okazałe domy i w swojej prostocie o nim świadczy, że zostawił murowaną Polskę, dostawszy w dziedzictwo tylko drewnianą.

I z tego wszystkiego ukuło się i utrwaliło w pamięci wieków określenie: Wielki. Wartałoby powiedzieć: Prawdziwie Wielki. Ten przydomek tak się zrósł z imieniem, że jest niepodobieństwem wymówić imię bez przydomka. „Kazimiez Wielki“ jest jakby jedno imię własne. Tak on żyje w pamięci narodu polskiego. I tak on też żyje w pamięci polskich Żydów.

Nie tu miejsce i nie teraz sposobność do dociekania, co i ile on dobrego zrobił dla Żydów. Może nawet jest pewna przesada w tradycji, że tak bardzo Żydom sprzyjał i dużą darzył ich sympatją. Tu istotnie nie tyle o suche fakty i o ścisłą prawdę chodzi, ile właśnie o świadomość i wyobrażenie. Świadomość i wyobrażenie, które są tak mocne i tak głęboko zakorzenione, że mogą długie wieki przetrwać, starczą za historyczną prawdę, względnie stanowią same w sobie i dla siebie historyczną prawdę wyższego porządku. Żydzi polscy mają w swojej pamięci niewygasłej Kazimierza Wielkiego, jako swego dobroczyńcę i wymawiając jego imię, składają mu głęboki hołd i wdzięczną cześć.

Jest niewątpliwie dowiedzionym i bezspornym faktem, że Kazimierz Wielki bronił — przeważnie skutecznie — Żydów przeciw różnym atakom. Jest tak samo faktem, że aż trzy razy potwierdził statut kaliski, którym sto lat przedtem Bolesław Pobożny nadał Żydom prawa, tak zwane „przywileje“, jakie im nadawano w różnych krajach zachodnich. Ważność tego statutu Kazimierz Wielki rozciągnął na wszystkie dzielnice, o które on Polskę powiększył i które złączył w jeden nierozerwalny kraj. To wszystko wskazuje na to, że chciał mieć Żydów w Polsce i chciał, ażeby oni korzystali z dużej swobody ruchów. Nie chciał ich krępować i ograniczać, jak to w owym czasie w niejednym kraju zachodnim miało miejsce. Naturalnie, że w tem można się dopatrzeć pewnej sympatji która przygarnia. Ale można też twierdzić, że Kazimierz Wielki, właśnie jako „Wielki“, jako król, o szerokich horyzontach państwowotwórczych uznał, że ten żywioł jest dla rozwoju potęgi państwowej potrzebny i korzystny. A ta ocena niewątpliwie była trafna i dalekowidząca.

Dzisiaj, w dniu wielkiej uroczystości, przypominającej żywo wielkie zdarzenie koronacji Kazimierza Wielkiego, które takie błogosławione skutki miało dla Polski, dziś niejako w obliczu samego Wielkiego Króla twierdzę, że on się w ocenie roli Żydów, jaką mieli w biegu dziejów dla Polski, nie pomylił. Żydzi służyli krajowi i byli mu z głębi duszy wierni. Nie po to, się to tu mówi i w tym związku, ażeby propagandę robić dla Żydów w Polsce. Taka propaganda jest albo zbyteczna, albo nie pomaga. Tu idzie o stwierdzenie prawdy historycznej i o złożenie uznania wielkiemu rozumowi Wielkiego Króla.

Służyliśmy wiernie krajowi i czuliśmy się z nim złączeni w doli i niedoli. Dzieliliśmy jego troski i cierpienia, a radowaliśmy się jego radością, o ile nas do niej tylko dopuszczano. A to jest prawdą dziś i będzie prawdą jutro. Polska miała, ma i mieć będzie w nas wiernych synów, byleby ich tylko jakieś piekielne siły nie odpychały i usuwały od pracy dla dobra ogółu, dla blasku Polski i Jej szczęścia. Wielki Król nas trafnie ocenił. On się nie omylił. My też widzimy w jego tak dobrotliwem odniesieniu się do nas dowód zaufania i uznania, jakiem nas darzył i korzymy się w pełnej wdzięczności przed jego nieśmiertelną pamięcią.

A tak samo wspominamy w dniu dzisiejszej uroczystości wdzięcznie fakt, że polskie żydostwo mogło w Polsce stworzyć duże skupienie, które w historji Żydów odgrywało dużą rolę. Bywały chwile, kiedy polskie żydostwo przodowało w Narodzie żydowskim i nadawało mu kierunek. Naszem pragnieniem i naszą tęsknotą jest, ażeby takie czasy rychło i na długo wróciły.

W dniu dzisiejszym, kiedy łączymy się z narodem polskim w składaniu czci i hołdu pamięci Wielkiego Króla, wzmaga się nam w duszy niezmierna wdzięczność dla tego Pomazańca Bożego. Nasza wiara i pewność jest niezachwiana, że Gmach, który ten Budowniczy z Bożej łaski wybudował, Państwo Polskie, wytrwa w potędze i szczęśliwości w najdalsze tysiąclecia.

„Codziennie znikają Zydzi...“

Berlin, 10. 6. ŻAT. Berliński „Sondergericht“ skazał na 2 miesiące więzienia b. pielęgniarkę żydowską Elzę Schlessinger. Oskarżonej wytoczono zarzut, że w rozmowie z koleżankami powiedziała: „Coś się musi dziać; codziennie znikają Żydzi. W niedzielę pochowano 25 Żydów nie wiadomo, w jaki sposób rozstali się z życiem“.

Rozwiązanie żydowskich organizacyj studenckich w Lipsku

Innsbruck, 10. 6. ŻAT. Na mocy rozporządzenia saskiego ministra spraw wewnętrznych wszystkie organizacje studenckie Żydów w Lipsku mają się rozwiązać w ciągu dni 14-tu. Jeżeli nie uczynią tego dobrowolnie, będą rozwiązane w drodze administracyjnej.

Nakaz bojkotu towarzyskiego studentów żydowskich

Berlin, 10. 6. ŻAT. We wszystkich klinikach uniwersyteckich we Wrocławiu wywieszono obwieszczenie kierownictwa akademików, które głosi m. in.: W porozumieniu z przywódcami „Deutsche Studentenschaft“ zalecamy wszystkim kolegom, należącym do „Deutsche Studentenschaft“, aby unikali wszelkich stosunków ze studentami-Żydami, w przeciwnym razie „Deutsche Studentenschaft“ wysnuje wniosek, że odnośni koledzy zrywają ze studentarją niemiecką i wyciągną z tego wszystkie konsekwencje.

Komisarz rządowy w szkole żydowskiej

Innsurbck, 10. 6. ŻATś Na mocy decyzji saskiego ministra oświaty wyznaczono komisarza rządowego w szkole żydowskiej w Lipsku Otrzymał on pełnomocnictwa i objął kontrolę nad szkołą.

(:) Berlin. 10. 6. (W-g) Celem zjednoczenia różnych niemieckich związków literackich, założony został dziś „Reichsverband Deutscher Schriftsteller“, na którego czele stanął komisarz rządowy.

Ograniczenia dla Zydów polskich w Austrji

(:) Wiedeń. 10. 6. PAT. Według doniesień dzienników planowane jest podobno przeprowadzenie rewizji postanowień przyznających obywatelstwo związkowe obywatelom innych państw. Zarządzenie to dotyczy mia jakoby specjalnie Żydów polskich, którzy uzyskali obywatelstwo austrjackie.

Nagła dymisja wiceministra komunikacji inż. Gallota

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) **Warszawa.** 10. 6. (Sin) Wielką sensację wywołała wiadomość, że **p. wiceminister komunikacji inż. Gallot podał się do dymisji. P wiceminister komunikacji Gallot w opinji ogółu uchodził właściwie za ministra komunikacji.** Rządził ministerstwem, składał enuncjacje, oświadczenia itp. i wymieniany był jako kandydat na stanowisko ministra przemysłu i handlu. Nagła dymisja inż. Gallota wywołała przeto w Warszawie pewne zdumienie tembardziej, że na ten temat krążą różne pogłoski, nie dające się powtórzyć ze względów cenzuralnych. P. wiceminister Gallot był poprzednia dyrektorem Zakładów Modrzejowskich i z racji tej miał rzekomo utrzymywać zbyt ścisły kontakt z przedstawicielami przemysłu. Jak się dowiadujemy, b. wiceminister Gallot wraca na stanowisko dyrektora w Zakładach Modrzejowskich.

Międzynar. Konferencja Pracy zajmie się sprawą przesiedlenia uchodźców niemieckich

Genewa, 10. 6. ŻAT. Delegacje robotnicze Francji, Holandji, Belgji i Szwajcarji, które biorą udział w XVIII Międzynarodowej Konferencji Pracy, zgłosiły rezolucje, w której powiedziane jest m. in.: „Ostatnie wydarzenia polityczne w Niemczech zmusiły tysiące ludzi do opuszczenia tego kraju. Pod nowym reżimem obywatele niemieccy ze względów rasowych pozbawieni są pracy. Wydarzenia te dały się we znaki krajom sąsiednim, gdzie uchodźcy szukają schronienia. I tak napięta sytuacja na rynku pracy stała się jeszcze cięższa. Powołując się na analogiczną akcję w stosunku do uchodźców rosyjskich i ormiańskich MBP upoważnione **zostaje do przeprowadzenia odnośnych dochodzeń bez wtrącania się do spraw wewnętrznych Rzeszy, jak przesiedlić uchodźców niemieckich do krajów gdzie mogą oni być zatrudnieni bez szkody dla gospodarki odnośnych krajów“.**

Jak przypuszczają, **w związku z tą rezolucją rozwinie się na konferencji dyskusja w sprawie prześladowania żydów w Niemczech.**

Socjaliści niemieccy radzą

Berlin, 10. 6. PAT. Wczoraj odbyło się posiedzenie socjal-demokratycznych frakcyj parlamentarnych. Tematem obrad była kwestja zwrócenia się ponownie do czynników miarodajnych o zwolnienie aresztowanych posłów socjal-demokratycznych. Pozatem omawiane były szeroko informacje, jakie pojawiły się w prasie zagranicznej o mającem nastąpić przeniesieniu zarządu partji do Pragi. Plan ten został zgodnie odrzucony. Stwierdzono jednomyślnie, że siedziba kierownictwa partji socjal-demokratycznej musi pozostać w Niemczech.

Łotwa proklamuje bojkot Niemiec

Ryga, 10. 6. (R) Centralny komitet wykonawczy łotewskiej partji socjalno-demokratycznej ogłosił **powszechny bojkot towarów niemieckich. Podobną uchwałę powział komitet wykonawczy wszystkich organizacyj żydowskich.** Uchwały powyższe ogłoszone zostały w prasie całego państwa.

• • •

(:) **Berlin.** 10. 6. (W-g) W odpowiedzi na ogłoszony przez łotewskich socjalistów organizacje żydowskie bojkot towarów niemieckich wydał rząd Rzeszy **zakaz przywozu masła** łotewskiego.

Retorsje Szwajcarji wobec Niemiec

(:) **Bern.** 10. 6. (K) W związku z ogłoszeniem przez Niemcy moratorjum transferu co naraża Szwajcarję na poważne straty, Rada narodowa i Rada stanowa uchwaliły zastosować wobec Niemiec represje **wezwały rząd do wydania odpowiednich zarządzeń w formie ograniczeń przywozu towarów niemieckich i innych postanowień gospodarczych i finansowych wobec Niemiec.** Uchwała uzasadniona jest specjalnem stanowiskiem Szwajcarji, której z jednej strony Niemcy dłużne są poważne sumy pieniężne, a z drugiej strony Szwajcarja jest jednym z największych odbiorców wywozu niemieckiego.

Dolar słabszy, funt mocniejszy

(:) **Londyn.** 10. 6. (L) Po chwilowej, nieznacznej poprawie kurs dolara był dziś znowu słabszy i ustalił się na 4.12 i pół w stosunku do funta. Funt angielski był mocniejszy i notowany był w Zurychu 17.50 a w Paryżu 85.87.

660 miljonów dolarów na roboty publiczne

(:) **Waszyngton.** 10. 6. PAT. Senat uchwalił projekt ustawy o robotach publicznych, na który to cel przewidziane są kredyty w wysokości 660 miljonów dolarów.

„Ostatnie słowo“ Morgana

(:) **Waszyngton.** 10. 6. PAT. Przed zamknięciem śledztwa komisji senackiej, badającej działalność banków Morgana, Morgan w ostatniem oświadczeniu wystąpił w obronie zwyczaju sprzedaży walorów po cenach niższych klientom uprzywilejowanym i oburzał się na ogłoszenie listy tych klijentów, co może na nich rzucić niezasadnione podejrzenia.

(:) **Londyn** 10 6. PAT. Reuter donosi **że** aresztowanie szefa policji oraz 7 wyższych urzędników służby bezpieczeństwa nastąpiło w rezultacie zeznań Venizelosa.

Socjalista na czele rządu hiszpańskiego

(:) **Paryż.** 10. 6. (B) Wedle doniesień z Madrytu, prezydent republiki powierzył dziś dawnemu ministrowi pracy Prieto misję utworzenia nowego rządu hiszpańskiego. Prieto przyjął misję. Prieto jest członkiem partji socjalno-demokratycznej.

Mattern minął Irkuck

(:) **Moskwa.** 10. 6. PAT. Lotnik amerykański Mattern opuścił miejscowość Biełoje o godzinie 1.50 udając się do Chabarowska. O godzinie 2.30 Mattern przeleciał nad Irkuckiem.

Pożar fabryki celuloidu

Nowy Jork, 10. 6. (R) W fabryce celuloidu w North Arlington (New Jersey) wybuchł wczoraj groźny pożar, który doszczętnie zniszczył wszystkie zabudowania fabryczne. Akcja ratunkowa była niezmiernie utrudniona z powodu ustawicznie powtarzających się eksplozyj. **Pięć osób zostało zabitych, a kilkadziesiąt osób, w tem wielu strażaków odniosło rany.**

• • •

(:) **Ferrara** 10. 6. PAT. W miejscowości Masi San Giorgo z niewiadomych przyczyn nastąpił **wybuch w fabryce ogni sztucznych, wskutek którego 4 osoby poniosły śmierć.** Budynki fabryczne leżą w gruzach. Przypuszczają, iż wybuch spowodowany został rozkładem środków chemicznych, używanych do fabrykacji ogni sztucznych.

Jutro w numerze:

Dr. L. Dreher: Rozmowa z drem Z. Bychowskim o Ludwiku Zamenhofie
Ksawery Pruszyński: Jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec (Wrażenia z Merchawji)
Jerzy Tepa: Najgenjalniejszy szpieg wojny światowej
LEKARZ DOMOWY
PRZEGLĄD SPORTOWY
INFORMATOR GOSPODARCZY
i w. in.

Odznaczenie Szaloma Asza

(:) **Paryż.** 10. 6. PAT. Wczoraj w gmachu polskiej ambasady odbyło się uroczyste wręczenie przez ambasadora Chłapowskiego znanemu pisarzowi żydowskiemu Szalomowi Aszowi krzyża oficerskiego orderu „Polonia Restituta“, przyznanego mu w ub. r. W odpowiedzi na przemówienie amb. Chłapowskiego Asz wyraził wdzięczność dla rządu polskiego za przyznane mu odznaczenie i zapewnił, że z Polską łączą go zawsze najserdeczniejsze uczucia, a mistrzami jego byli wielcy pisarze polscy

Ponowny wybór rektorów Uniw. i Politechniki lwowskiej

Lwów, 10. 6. (Zast.) Rektorem Uniwersytetu lwowskiego wybrany został 12 głosami na 16 głosujących prof. Halban, rektorem Poiltechniki prof. Nadolski.

Wyrok w sprawie Olpiński-Starzyński zatwierdzony

(:) **Warszawa.** 10. 6. (Sin) Dziś, o godz. 12.15 sąd odwoławczy ogłosił wyrok w procesie Stefana Olpińskiego i Henryka Przewłockiego oskarżonych o zniesławienie b. wiceministra skarbu p. Stefana Starzyńskiego. **Sąd zatwierdził wyrok sądu grodzkiego, skazujący Olpińskiego na 10 miesięcy aresztu a Przewłockiego na 4 miesiące aresztu.** Jako punkt wyjścia w sprawie sąd przyjął że Przewłocki był winien informowania Olpińskiego o fałszywych pogłoskach, hańbiących wiceministra Starzyńskiego. Przewłocki obiecał Olpińskiemu 50.000 zł. wrazie uzyskania koncesji, a ten dla uzyskania tej koncesji rozpoczął tę szaloną kampanję. Co do Olpińskiego zdaniem sądu jedynym dowodem jego wystąpienia była umowa, zawarta między nim a Przewłockim. Sąd pominął, jako nie mającą znaczenia dla tej sprawy kwestję, czy polityka ministerswa skarbu w stosunku do karteli jest racjonalna.

60 ofiar katastrofy pociągu w Turcji

(:) **Konstantynopol.** 10. 6. PAT. Pod Eskiszehr wykoleił się express idący z Adany do Ankary. Według dotychczasowych wiadomości 12 osób zostało zabitych a o 50 brak wieści; przypuszczają że utonęły. Przyczyną katastrofy było uszkodzenie toru przez powódź.

Żydostwo krakowskie święci uroczyście rocznicę Króla Kazimierza Wielkiego

(:) 600-lecie koronacji Kazimierza Wielkiego obchodziła ludność żydowska już w dniu wczorajszym w sposób nader uroczysty i manifestacyjny. Szczególnie uroczysty charakter przybrała piękna manifestacja w synagodze postępowej. W synagodze tej, rzęsiście oświetlonej, zebrali się przedstawiciele wszystkich organizacyj i instytucyj żydowskich w Krakowie, przybyły delegacje młodzieży ze wszystkich szkół żydowskich i nieżydowskich, znajdujących się w dzielnicy żydowskiej, przybyły także liczne rzesze publiczności. W nabożeństwie wzięli ponadto udział reprezentanci Województwa, władz wojskowych i magistratu m. Krakowa. Po odśpiewaniu przez chór synagogalny okolicznościowego psalmu i po odmówieniu przez nadkantora p. **Schächtera** modlitwy, podniosłe kazanie wygłosił rabin poseł **dr. Ozjasz Thon.**

Nawiązując do biblijnych słów błogosławieństwa Mojżesza, mówił kaznodzieja o wielkich bohaterach dziejowych, którzy umieli **budować, scalać i tworzyć trwałe gmachy**. Do tych wielkich budowniczych dziejowych należy Kazimierz Wielki. Nie to jest ważne i decydujące — wywodził kaznodzieja — co uczeni historycy rylcem wykreślili, co opowiadają nam o wielkim królu. lecz przedewszystkiem to. **co uczucie i sentyment ludowy mówi o wielkim budowniczym Polski**. Jeśli dziś w wolnej Polsce. w stolicy Kazimierza, możemy obchodzić 600-lecie jego koronacji, to jest to w pierwszym rzędzie jego zasługa. On bowiem położył podwaliny pod wielkie Państwo Polskie, on je utrwalił i wzmocnił a kiedy po wielu latach najeźdźcy zniszczyli państwo polskie, to jednak żaden miecz, żadna siekiera, żadna pięść nie mogła naruszyć tych podstaw, na których obecnie buduje się nowy gmach Państwa Polskiego.

My, Żydzi, obchodzimy w dniu dzisiejszym podwójne święto: czcimy bowiem pamięć wielkiego króla, jako obywatele państwa polskiego i jako Żydzi. Niektórzy sądzą, że stosunek Kazimierza Wielkiego do Żydów nie był wcale dyktowany sympatją, lecz obliczeniem. Ale tak właśnie jest dobrze. Sympatja bowiem jest czynnikiem subjektywnym. obliczenie zaś bierze w rachubę wszystkie momenty i, jak we wszystkich swoich dziełach, tak i w stosunku do Żydów wykazał Kazimierz Wielki mądrość i wielkość umysłu. Wiedział bowiem, że Żydzi, to element twórczy, że to wierni i oddani obywatele Państwa Polskiego. I dziś, gdy obchodzimy uroczyście rocznicę koronacji Wielkiego Króla, nie znajdujemy lepszego wyrazu dla uczuć. jakie nas ożywiają, jak słowa: Państwo Polskie niech żyje!

Oto ogólne tylko myśli wspaniałej mowy, pełnej głębokich, historjozoficznych poglądów, ujętej w niezwykle silną i barwną formę. Kazanie to pozostawiło na słuchaczach niezatarte wrażenie

Następnie przy otwartej arce odmówił rabin dr. Thon modliwę za pomyślność Rzeczypospolitej, a uroczyste nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem przez chór pieśni „Boże coś Polskę“ i „Hatikwy“.

* * *

(:) Wczoraj, o godz. 11 przedpoł. odbyło się z okazji uroczystości ku czci Kazimierza Wielkiego uroczyste nabożeństwo w Starej Bóżnicy.

* * *

(:) Komitet Obchodu rocznicy 600-lecia koronacji Kazimierza Wielkiego komunikuje, że wrazie niepogody uroczystości dzisiejsze odbędą się w następną niedzielę. dnia 18 bm., przyczem nadmienia się, że przesunięcie tego terminu nastąpi tylko wrazie deszczu a nie pochmurnego dnia.

Wrazie pogody dzisiejsze uroczystości odbędą się zgodnie z podanym przez nas w dniu wczoraiszym programem.

Z SALI SĄDOWEJ.

Tajemnica dymisji sędziego Wątora nadal niewyjaśniona

:) (rg) Oczekiwana z dużem zainteresowaniem rozprawa em. sędziego dr. Józefa Wątora przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu „Dziennika Ludowego“ w Krakowie odbyła się wczoraj przed trybunałem Sądu Okręgowego Karnego. Na rozprawę, która rozpoczęła się o godz. 8 rano, przybył oskarżyciel osobiście w towarzystwie adw. dr. Jana Badera. Zjawił się również oskarżony red. Marjan Porczak w towarzystwie obrońcy adw. dr. Rosenzweiga. Na wstępie rozprawy przewodniczący odczytał akt oskarżenia, obejmujący 20 stron pisma maszynowego.

Dr. Wątor skarży o występek zniewagi z art. 225/1 k. k. za zamieszczenie w nrze pisma z dnia 28 września 1932 pod tytułem: „Tajemnica śledztwa w sprawie p. Ciunkiewiczowej., — B. Sędzia Wątor wziął 30.000 franków łapówki od Towarzystwa Ubezpieczeniowego Lloyd“ artykułu następującej treści:

Czytamy we wczorajszej „Polonji“:

„Po dymisji Sędziego śledczego Wątora prowadzącego w Krakowie śledztwo w sprawie sensacyjnego okradzenia biżuterji p. Marji Ciunkiewiczowej wychodzą na jaw szczegóły tajemnicze. Wiadomo dnia 22 stycznia 1932 w Krakowie w Grand Hotelu niewiadomy sprawca dostał się do pokoju Ciunkiewiczowej zapomocą dobranego klucza po rozcięciu walizek zabrał jej wszystkie futra i biżuterje. P. Ciunkiewiczowa zrobiła natychmiast doniesienie do Policji, która wdrożyła z początku intenzywne poszukiwania za sprawcą kradzieży szukając go w pierwszym rzędzie między gośćmi hotelowemi. W sprawie tej w kilka dni później zaszedł nieoczekiwany zwrot. Z objęciem śledztwa przez Sędziego Dra. Wątora zjawił się u niego agent Towarzystwa Asekuracyjnego „Lloyd“ w Paryżu, który odbył dłuższą konferencję z Sędzią Wątorem i potrafił go skłonić do tego, że Sędzia odrzucił tezę kradzieży i ściganie sprawcy, a Ciunkiewiczowej zarzucił symulację kradzieży, wtrącił ją do więzienia i wytoczył śledztwo o usiłowane oszustwo. Wbrew przedstawieniom obrony, iż należy wpierw szukać sprawców kradzieży, poczynić w tym kierunku wywiady i poszukiwania, p. Wątor wziął sobie do pomocy agenta Lloydu p. Dutru, który przez cały czas nadawał śledztwu pożądany dla Towarzystwa Lloyd kierunek. Sędzia Wątor wbrew procedurze karnej pozwolił agentowi być obecnym przy badaniu świadków i p. Ciunkiewiczowej, co więcej pozwolił mu przyprowadzić sobie tłumacza, który mu tłumaczył zeznania Ciunkiewiczowej i świadków, który tłumaczył Sędziemu Wątorowi uwagi, jakie na temat tych zeznań robił p. Dutru Doszło do tego, że agent Dutru zażądał w obecności Sędziego Wątora od Ciunkiewiczowej wydanie mu polisy asekuracyjnej wręczonej jej w swoim czasie przez Towarzystwo Asekuracyjne w Paryżu. Sędzia Wątor to groził, to znów obiecywał Ciunkiewiczowej zwolnienie z więzienia w zamian za zrzeczenie się pretensji do Lloydu wzgl. oddania polisy asekuracyjnej. Obecnie. wyszło na jaw, że Sędzia Wątor za pośrednictwem p Dutru przyjął łapówkę w wysokości 30.000 franków czekiem na bank zagraniczny. Fotografja tego czeku wraz z opisem przebiegu transakcji między p. Wątorem a Lloydem znajduje się w rękach władz sądowych. Zaniechanie śledztwa przeciwko sprawcom kradzieży w świetle tych rewelacji jest zupełnie zrozumiałe. Tymczasem prasa krajowa otrzymywała nieprawdziwe informacje o przebiegu śledztwa. Dawano nawet wywiady, w których p. Wątor udawadniał winę p. Ciunkiewiczowej starając się o nastrojenie w opinji publicznej wrogo względem rzekomej perfidnej oszustki. P. Wątor nie jest już Sędzią. Wniósł prośbę o zwolnienie i otrzymał je, a agent Dutru ulotnił się z Polski. Podobno Prokuratura Krakowska zamierza wytoczyć p. Wątorowi sprawę karną. Czyn, który popełnił p. Wątor, zagrożony jest karą więzienia do lat pięciu. Dodać należy, że Warszawski Urząd śledczy, mający inne zapatrywanie na prowadzone przez p. Wątora śledztwo zdobył pewne poszlaki, przeciwko sprawcom kradzieży, lecz dochodzenie w pewnej chwili nagle przerwano. Rozkaz taki p. Wątor wyjednał w Komendzie Głównej Policji wprowadzając w błąd władze policyjne przez tendencyjne przedstawienie sprawy Należy się spodziewać, że skandal ujawniony w aferze b. Sędziego zatoczy szersze rozmiary. B. Sędzia Wątor prowadził swego czasu głównie śledztwa w sprawach politycznych.“

Oskarżyciel dopatruje się w artykule tym poniżenia go w opinji publicznej i narażenia na utratę zaufania, potrzebnego dla wykonywania jakiegokolwiek zawodu.

W uzasadnieniu oskarżenia przytoczony jest szereg argumentów, dla wykazania nieprawdziwości postawionych dr. Wątorowi zarzutów. Z całą stanowczością podkreśla dr. Wątor, że żadnej łapówki wogóle, a w szczególności w kwocie 30.000 franków od Towarzystwa Ubezpieczeń w jakiejkolwiek postaci nie przyjął, oraz, że i to towarzystwo z podobną propozycją do niego się nie zwracało.

W dalszym ciągu przedstawiony jest nader szczegółowo przebieg dochodzeń i śledztwa przeciw Marji Ciunkiewiczowej.

Wkońcu odpiera dr. Wątor zarzut, jakoby wpływał na warszawskie władze policyjne w kierunku przerwania dochodzeń idących po linji kradzieży Po odczytaniu aktu oskarżenia obrońca zażądał umorzenia sprawy, ponieważ niema dowodu, aby artykuł taki ukazał się w „Dzienniku Ludowym“, natomiast artykuł ten ukazał się w „Naprzodzie“.

Oskarżyciel prywatny podtrzymuje, iż artykuł ten ukazał się w „Dzienniku Ludowym“, ponadto rozszerza jednak oskarżenie w kierunku „Naprzodu“.

Na zarządzenie przewodniczącego zostało stwierdzone, iż artykuł ten ukazał się w „Dzienniku Ludowym“ i „Naprzodzie“ — w obu pismach został jednak skonfiskowany.

Trybunał postanowił po naradzie odrzucić wszystkie wnioski i udzielił głosu stronom. Po przemówieniach stron trybunał ogłosił wyrok, umarzający postępowanie przeciw red. Porczakowi i zasądzający oskarżyciela na ponoszenie kosztów. W motywacji sąd podał, iż skoro obie strony przyznały, iż artykuł został skonfiskowany przez Starostwo Grodzkie, a Sąd Okręgowy konfiskatę zatwierdził, to niema cech przestępstwa, albowiem do wiadomości publicznej artykuł nie przedostał się. Oskarżyciel zgłosił apelację.

Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Ostrega, wotowali s. o. dr. Stuhr i s. o. dr. Żmuda.

B. SINGER

Optymizm i pesymizm nowego rządu

Warszawa, 9. czerwca.

(J) W najbliższych dniach ukazać się ma książka, zawierająca sprawozdanie ze zjazdu działaczy gospodarczych BB. Już i dzisiaj sfery miarodajne, miast informować o planach gospodarczych rządu, odsyłają do tej książki, do referatów zasadniczych, wygłoszonych na zjeździe. Nowego programu niema. Obowiązuje stary, opracowany przez rząd poprzedni tembardziej, że na stanowiskach ministrów gospodarczych nie zaszły żadne zmiany.

Wszystko dzieje się tak, jak gdyby poprzedni premjer nie odszedł wcale. Niektórym wydaje się nawet, że jeszcze rządzi. W każdym razie trudno oprzeć się temu wrażeniu, skoro obecny premjer udaje się do swego byłego szefa i składa mu sprawozdanie ze zjazdu działaczy gospodarczych. Po kilku tygodniach następuje nowe spotkanie w Druskienikach. Były premjer Prystor postanowił spędzić tam ferje letnie. W sferach politycznych krążą już nawet pogłoski, że Druskieniki stają się rezydencją letnią ministrów, że tam w dalszym ciągu odbywać się będą konferencje z byłym premjerem Prystorem na tematy gospodarcze. Opowiadają, że marszałek Piłsudski zamierza spędzić część feryj w Druskienikach. Będą więc tu zjazdy polityków i narady nad Niemnem lub Rotniczanką w sprawie polityki gospodarczej i zagranicznej.

Urzędowy zjazd miesięczny posłów i senatorów klubu BB odbył się nie pod znakiem sytuacji gospodarczej i zagranicznej, lecz pod hasłem zmiany ustroju. Tak pożegnał rok temu wyjeżdżających posłów i senatorów prezes klubu BB., pułkownik Sławek, w ten sposób rozstano się również z posłami i senatorami w roku obecnym. Zaprzątnięto uwagę słuchaczy sprawami ustrojowemi. Postanowiono wyzyskać rzekomo dobrą konjunkturę i przystąpić wreszcie do zmiany konstytucji.

Tymczasem komitet ekonomiczny ministrów wciąga obecnego premjera do zagadnień gospodarczych rządu. Pan prezes Rady Ministrów, Jędrzejewicz, musiał w czwartek w ciągu kilku godzin wysłuchiwać referaty ministrów o sposobie realizowania ustaw wydanych już w sprawie oddłużenia wsi, banku akceptacyjnego, urzędów rozjemczych, polityki interwencyjnej i t. p. Do wiadomości publicznej nie dojdzie zapewne żaden ważniejszy szczegół, w jaki sposób rząd zamierza w chwili obecnej pokryć niedobory budżetowe i realizować zapowiedź ministra skarbu o operacjach kredytowych. W chwili obecnej wypuszczono bony skarbowe. Przewidywane były jednak również operacje kredytowe w postaci pożyczek wewnętrznych. Ostatnio jednak postanowiono, rzekomo, wyrzec się pożyczki wewnętrznej dla pokrycia niedoboru budżetowego i rozpisać pożyczkę na jesieni, jedynie w celu pobudzenia życia gospodarczego, t. zn. dla stworzenia funduszu inwestycyjnego. W ten sposób uda się być może udobruchać „Lewiatana“, który boczy się obecnie na rząd z powodu polityki obniżenia cen. Sfery gospodarcze, t. zn. ciężki kapitał spodziewały się, że natychmiast po zakończeniu akcji obniżenia cen rząd wystąpi z inicjatywą pobudzenia życia gospodarczego i zwiększy zamówienia w szeregu przedsiębiorstw. Do tego służyć miała nowa ustawa, opracowana przez klub BB. Miała nastąpić budowa mostów, dróg, szos i t. d. Tymczasem jednak skończyło się jedynie na zamknięciu fabryki Rudzkiego, z powodu braku zamówień rządowych. Pożyczka wewnętrzna ma się podobno przyczynić do zrealizowania planu inwestycyjnego rządu. Trudno bowiem liczyć na większe wpływy z uchwalonego ostatnio podatku.

W sferach miarodajnych łudzą się również nadzieją, że w roku bieżącym uda się mimo wszelkich trudności kontynuować, a nawet rozpocząć akcję budowlaną. Szczególnym optymistą w tej sprawie jest wiceminister pułkownik Lechnicki, który uważa, że wobec znacznego potanienia materjału budowlanego i udostępnienia kredytu, jesień roku bież. powinna być sezonem wzmożonej pracy budowlanej.

Odbywa się przeto w Polsce proces sztucznego wywoływania konjunktury. Rząd gwałtem wszczepia w dusze obywateli optymizm, za pomocą ustaw, zjazdów, przemówień. Z powściągliwego, ostrożnego tonu premjera Prystora przechodzi się znowu do radosnych zapewnień. W takim nastroju zresztą odbyło się również ostatnie posiedzenie klubu BB, gdzie prezes Sławek, zachowując ceremonjał „stawał na baczność“ przed wiceprezesem klubu, a obecnie premjerem, majorem Jędrzejewiczem. Odprowadzał go z lokalu klubu BB aż do drzwi wejściowych sejmu, by pokazać przed członkami klubu, że władza wykonawcza stoi wyżej od władzy ustawodawczej. Ceremonjały w Polsce przybierają coraz więcej charakter uroczysty.

Odbiega zupełnie jednak od tonu radosnego sposób oświadczeń i przemówień pana ministra spraw zagranicznych, Becka. Gdy objął rządy po ministrze, Zaleskim, był uśmiechnięty i rozmowny. Na przyjęciu prasowem żywo i wesoło rozmawiał z dziennikarzami o znaczeniu paktu czterech, zapowiadając między wierszami jego zgon. Pierwsze kroki pana ministra zaczęły się od sukcesów. Udaremniono pakt czterech, zacieśniono węzły przyjaźni z Sowietami, regulowano stosunki z Niemcami i t. p. Nie trzeba było wywiadu. Fakty były wymowne.

Ale oto w czwartek wieczór zasadniczy przeciw nik wywiadów uciekł się do interwiewu. Nie wezwał do siebie dziennikarzy na konferencję prasową, ale złożył oświadczenie Polskiej Ajencji Telegraficznej. Ton deklaracji nie jest zbyt wesoły.

Zapowiadane od kilku tygodni krytyczne stanowisko Polski wobec Ligi Narodów nabrało cech konkretnych. Jest między wierszami nawet delikatna aluzja o możliwości opuszczenia gmachu, który został w tak nieprzyzwoity sposób „zapaskudzony“ przez cztery mocarstwa, t. zw. gwarantów paktu Ligi Narodów. Ton oświadczenia pana ministra spraw zagranicznych Becka, odbiega znacznie od ogólnej radosnej linji Rządu i dowodzi, że na froncie polityki zagranicznej rząd nie chce zarazić społeczeństwa przesadnym optymizmem.

„Aryjskość“ firm, które usunęły urzędników-Żydów

Innsbruck (ŻAT) Firmy niemieckie, które wymówiły już pracę wszystkim urzędnikom i pracownikom żydowskim, otrzymują obecnie z centrali partji narodowych socjalistów zaświadczenia, w których firmy te są określane jako **„czysto aryjskie przedsiębiorstwa“**. **Zaświadczenia te są w licznych wypadkach wywieszane, wraz z urzędowemi świadectwami handlowemi lub przemysłowemi, na widocznem miejscu w lokalach firmowych.** Przedstawiciel ŻAT-nej miał możność zapoznania się z treścią takiego zaswiadczenia, wywieszonego w biurze generalnej reprezentacji firmy gazoliny „Olex Oil“ (Berlin, Martin Luthre-Strasse). Zaświadczenie to brzmi: „Wydział gospodarczo-polityczny centrali stronnictwa narodowych socjalistów niniejszem stwierdza, że firma „Olex Oil“ usunęła wszystkich nieaтyjskich urzędników, wobec czego firma ta ma być traktowana jako aryjska. Wszystkie władze proszone są o popieranie bez zastrzeżeń tej firmy“. Zarząd „Olex Oil“ rozesłał okólnik do wszystkich swych stacji gazolinowych z odpisem zaświadczenia, zarządzając jednak jednocześnie, aby zaświadczenie nie było wywieszone na widocznem miejscu, gdyż — jak powiedziane jest w okólniku — „mamy z pewnością licznych żydowskich i odmiennie myślących klijentów, którzy mogliby się tem poczuć zrażeni“. Okólnik zaznacza, że zaświadczenie ma być okazane wyłącznie tym klijentom, którzy mają wątpliwości co do aryjskości firmy.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

—o0o—

„Dzień Spółdzielczości“

(!) W dniu dzisiejszym obchodzi spółdzielczość całego świata święto „Dnia Spółdzielczości“. Godzi się zatem zastanowić się nad kierunkami i rozwojem ruchu spółdzielczego w Polsce, tembardziej, że spółdzielczość w Polsce znajduje się w stanie ustawicznego rozrostu, mimo, a może właśnie dlatego, że w stosunku do innych krajów europejskich Polska pozostaje na 15-tem miejscu tabeli. Sądząc z tego udziału spółdzielczości polskiej w międzynarodowym ruchu spółdzielczym, można by przypuszczać, że organizacja ruchu spółdzielczego znajduje się w Polsce dopiero w zaczątkach. Tymczasem statystyka ilości instytucyj spółdzielczych jest wprost imponująca. W roku 1930 ilość ta wynosiła 16.801 w roku 1931 — 17.954, rok zaś 1932 przynosi liczbę 18.068. Oczywista, że liczby te nie są wskaźnikiem należytego rozwoju spółdzielczości polskiej. Spółdzielczość w Polsce rozlewa się bowiem coraz szerszem korytem, wzrastając liczebnie, jednak nie konsolidując się i nie osiągając należytej głębi. Byłoby rzeczą bardziej pożyteczną, gdyby liczba istniejących spółdzielni raczej zmniejszała się z roku na rok, ale zato, żeby kapitały własne spółdzielni, liczby członków itp. znamiona, składające się na rzeczywisty rozwój ruchu spółdzielczego, wykazywały wzrost. Współdzielczości polskiej obserwujemy bowiem pęd do rozproszkowania się i rozbijania szeregów co wyraża się w ustawicznym wzroście ilości nowoutworzonych spółdzielni bez równoległego wzrostu kapitałów własnych i operacyj gospodarczych. Cóż z tego, że w Polsce istnieje np. 7.012 spółdzielni kredytowych w roku 1932, kiedy udział tych spółdzielni w sumie wkładów wszystkich instytucyj kredytowych wyraża się kwotą zaledwie 11.3 procent, a więc blisko o połowę mniej, aniżeli wynosi udział pięćdziesięciu kilku banków akcyjnych w Polsce, suma zaś udzielonych kredytów stanowi zaledwie 14.3 procent globalnej sumy kredytów krótkoterminowych wszystkich polskich instytucyj wobec 24.9 proc. udziału banków akcyjnych?

Ruchowi spółdzielczemu potrzebny jest dzisiaj nie wzrost wszerz, lecz wzrost wgłąb. Hasłem „Dnia Spółdzielczego“ winna być zatem **konsolidacja istniejącego ruchu spółdzielczego,** nawet kosztem zmniejszenia się liczby istniejących spółdzielni. Lepiej utrzymywać **niewiele spółdzielni dobrych,** aniżeli kilkanaście tysięcy spółdzielni drobnych, wątłych finansowo i organizacyjnie dlatego złych. Ustawodawstwo polskie stwarza wprawdzie korzystne podłoże dla wzrostu ilościowego spółdzielni, jednak kierownicy ruchu spółdzielczego winni właśnie dlatego zdawać sobie sprawę z szkodliwości potęgowania się inflacji instytucyj spółdzielczych, postępującej kosztem obniżenia się jakościowego polskiego ruchu spółdzielczego.

To samo, mutatis mutandis, odnosi się również **do żydowskiego ruchu spółdzielczego,** wzrastające go równolegle z ruchem spółdzielczym Polski. Pod adresem spółdzielczości żydowskiej możnaby zatem wysunąć zarzut przerostu płac personelu najemnego w ogólnych wydatkach administracyjnych. Na fakt ten zwraca szczególnie uwagę p. Prowalski, w swej rozprawie pt „Spółdzielczość żydowska w Polsce“, pisząc, że „nie ulega kwestji, że spółdzielczość kredytowa żydowska traci około 3 miljonów złotych rocznie na wydatki administracyjne z powodu gospodarczo niczem nieuzasadnionej inflacji spółdzielni konkurencyjnych“.

Zarzut ten jest tembardziej generalny, iże cała niemal spółdzielczość żydowska, to instytucje **kredytowe,** w przeciwieństwie do spółdzielczości innych narodowości w Polsce, gdzie istnieją również spółdzielnie spożywcze, budowlano-mieszkaniowe, rolniczo-handlowe etc.

Jesteśmy przeciwnikami **sztucznego** popierania spółdzielczości w Polsce. Dlatego właśnie uważamy, że spółdzielczość w Polsce winna rozwijać się **jakościowo,** a nie ilościowo. Nie ta armja jest potężna, która dysponuje wielką, ale rozsypaną ilością jednostek, lecz ta, która składa się ze zwartych i skonsolidowanych szeregów.

Vir.

Taryfa celna będzie odroczona

(;) W kołach gospodarczych krążą uporczywe pogłoski, iż wprowadzenie w życie nowej **taryfy** celnej, która jest przewidziane na 11 października br., będzie odroczone. Sfery gospodarcze spodziewają się bowiem, iż do tego czasu nie uda się dokonać rewizji wszystkich traktatów handlowych. Jak wiadomo, rokowania nad rewizją traktatów prowadzone są obecnie bardzo intensynie. Jak słychać, wyłonił się projekt, aby w terminie przewidzianym dla wprowadzenia nowej taryfy celnej wprowadzić nomenklaturę przewidzianą w tej taryfie, do której przystosowanoby obecne stawki. Koncepcja ta jednak nie będzie prawdopodobnie przeprowadzona ze względu na wielkie trudności w jej zrealizowaniu.

Rozdział kredytów dla rzemiosła

(;) Władze Banku Gospodarstwa Krajowego wydały zarządzenia swoim filjom prowincjonalnym, dotyczące rozprowadzenia kredytów dla rzemiosła.

Dotychczas kredyty udzielane były rzemiosłu wyłącznie za pośrednictwem PKO. Obecnie BGK. dopuścił spółdzielnie do indywidualnego rozprowadzania sum, przeznaczonych dla kredytowania rzemiosła. Dla izb rzemieślniczych, na terenie których nie istnieją filje Banku Gospodarstwa Krajowego, wyznaczono oddziały BGK. z terenów sąsiednich.

W zasadzie kredyt udzielany jest przez komitety rozdzielcze przy komunalnych kasach oszczędności lub przy spółdzielniach, przyczem obsada tych komitetów pozostawiona jest całkowicie kompetencji właściwej izby rzemieślniczej.

Zamówienia włókiennicze przenoszą się z Niemiec do Polski

(;) Jak donosi „Die Börse“, z krajów, gdzie handel suknem znajduje się przeważnie w rękach żydowskich, następuje silne przesunięcie zamówień z rynku niemieckiego na polski rynek włókienniczy, co już się odbiło na stopniu zatrudnienia we włókiennictwie niemieckiem. Przemysł bielski, cierpiący dotychczas dotkliwie naskutek skurczenia się wewnętrzno- krajowej siły nabywczej oraz utraty nabywców w państwach nadbałtyckich otrzymał szereg zamówień korzystnych z Palestyny. Wywóz włókienniczy z okręgu łódzkiego wzrósł w kwietniu br. w stosunku do kwietnia r. ub. z 294 tys. kg. na 307 tys. kg., przyczem jednak wartość wywozu zmniejszyła się z 2,4 milj. na 1,88 milj. zł.

RALF URBAN.

Zły interes

(—) Przez ulice miasta kroczył jakiś mężczyzna z głową, wtuloną w podniesiony kołnierz wyszarzałego i postrzępionego płaszcza, z rękoma ukrytemi przed mrozem w dziurawych kieszeniach od spodni.

Już na pierwszy rzut oka widziałeś, że człowiek ten znajduje się w ciężkiem położeniu materjalnem i włóczy się właściwie bez celu.

W pewnej chwili zatrzymał się obok jednego z przystanków i spojrzał uważnie na koszyk, do którego wrzucano stare bilety tramwajowe, niedopałki papierosów i ogryzki.

Nie było tam teraz widocznie nic jadalnego, gdyż mężczyzna wzruszył rozczarowany ramionami i podjął w dalszym ciągu swą bezplanową wędrówkę.

Nagle zauważył, że ktoś idzie krok w krok za nim.

Chciał więc przystanąć przy jakiejś wystawie sklepowej, by przepuścić nieznajomego...

Trząsł się przytem ze strachu i dzwonił zębami jak w febrze.

Nieznajomy przystąpił doń, zanim miał czas stanąć przy wystawie i powiedział:

— Zdaje się, że panu się niezbyt dobrze powodzi...

— Albo co? — odburknął opryskliwie zapytany. — Nie znam pana!

— To nic nie szkodzi — rozpoczął nieznajomy z łagodnym uśmiechem, lecz obszarpaniec przerwał mu znowu:

— Chciałbym wiedzieć, dlaczego mnie pan tak szpicluje?..

Nieznajomy odparł:

— Mógłbym może panu pomóc.

Obszarpaniec przystanął i spojrzał nieufnie na dobrze odżywionego, eleganckiego pana, gdyż wedle jego mniemania, przyjaciele bliźnich, tak zwani filantropi zdarzają się tylko w bajkach.

Nieznajomego nie zmieszał wcale ten ostry, badawczy wzrok.

Musiał jednak odgadnąć myśli łachmaniarza, gdyż powiedział ironicznie:

— Niech się pan nie lęka mojej filantropji...

— Filantropja to oszustwo — burknął tamten.

— Właśnie. Chcę panu zaproponować tylko dobry interes.

— Co za interes?

— Musiałbym najpierw wiedzieć, czy pan się do tego nadaje...

Obszarpaniec spojrzał już o wiele przyjaźniej na eleganta i rzekł z widoczną ulgą w głosie:

— Ach tak... To co innego. Czem mogę panu służyć...

— To lubię! Prosto z mostu! All right!

Obejrzał się dookoła i zapytał:

— Czy jest pan głodny?

Łachmaniarz wrzasnął pochopnie:

— Też pytanie! Dobrodzieju mój, od pięciu dni nic miałem już niczego w gębie... Głód mi skręca kiszki...

Niewiadomo dlaczego odpowiedź ta zachwyciła poprostu eleganta.

— Doskonale! — zawołał.

Nędzarz obejrzał go podejrzliwie.

— Chciałbym wiedzieć, dlaczego doskonale? — zaczął popędliwie.

Tamten położył mu rękę na ramieniu.

— I ja jestem głodny — rzekł — pójdziemy do najbliższej restauracji. Tam będziemy mogli pomówić spokojnie o interesie.

Zajęli jeden z bocznych stolików. Elegant zamówił jedzenie i picie. Nędzarz począł rwać łapczywie mięso i żłopać piwo jak wodę.

— Nazywam się Lokmann — nieznajomy przystąpił do rzeczy.

— A ja — Kent — odparł towarzysz.

— Proponuję panu dobry interes, na którym może pan zarobić tysiączkę.

— Doskonale!

— A czy ma pan w porządku swe dokumenty?

— Mam naturalnie... Ale chciałbym wiedzieć wreszcie o co idzie?

To mówiąc wręczył Lokmannowi podartą i poplamioną kopertę, w której przechowywał swoje dokumenty.

— Czem pan jest z zawodu? — zagadnął Lokman przeglądając papiery.

— Byłem dawniej agentem podróżującym pewnej firmy... Potem jednak straciłem z powodu choroby posadę. Począłem się staczać stopniowo coraz niżej, a teraz widzi pan przed sobą nędzarza bez kawałka chleba i dachu nad głową.

— I mnie prześladowało nieszczęście — zaczął zkolei pan Lokmann. — Musiałem ogłosić bankructwo, a okoliczności przemawiały tak dalece przeciw mnie, że pomimo zupełnego braku winy zostałem skazany za oszukańczą krydę. Ponieważ odrzucono mi rekurs, muszę jutro zacząć odsiadywać karę. Nie bardzo mi się to jednak uśmiecha.

Dziś ostatni dzień akcji szeklowej!
Żydzi! Wykupujcie jeszcze w tym ostatnim terminie Szekla!
Zaopatrujcie się w prawo wyborcze na XVIII. Kongres Sjoński!

Spacer po prasie palestyńskiej

POD ZNAKIEM POMOCY DLA ŻYDÓW NIEMIECKICH.

Katastrofa żydów niemieckich wywołała może najsilniejsze echo w Palestynie. Tam też przystąpiono natychmiast do wielkiej akcji pomocy, a rezultaty pierwszych kilku dni są naprawdę imponujące. W ciągu krótkiego czasu zebrano w gotówce 10.000 funtów szt., przyczem sumę tę złożyły większe instytucje narodowe. Magistrat Tel-Awiwu ofiarował 5.000 funtów szt., Gmina żydowska Tel Awiw-Jaffa ofiarowała 1.000 f. szt., Towarzystwo robotnicze „Nir“ również 1.000 f. szt. Żydzi niemieccy przebywający w Palestynie składają hojną dary, a jeden z wielkich przemysłowców palestyńskich, Żyd niemiecki, zobowiązał się ofiarować jedną czwartą swoich dochodów w ciągu całego roku.

Ale nietylko zbieraniem funduszów dla imigrantów niemieckich zajmuje się jiszuw palestyński — stworzono też Zjednoczony Komitet Wykonawczy, w skład którego wchodzą najwybitniejsze osobistości żydowskie. I tak sprawami osiedlenia imigrantów na roli zajmują się m. in. **Usyszkin, Smilański, Kacenelson, Ruppin.** Sprawą osadnictwa miejskiego zajmują się **Berlin, Disenhof, Hoofien, Newman, Supraski i Remez.** Wychowanie dzieci imigrantów znajduje się pod kierownictwem departamentu wychowania Kneset Izrael, cały zaś komitet razem z istniejącym oddawna Zjednoczeniem Żydów niemieckich pracuje ofiarnie nad osiedleniem imigrantów z Niemiec w Palestynie. Liczba ich jest, jak dotychczas niewielka, choć już przekracza 3.000, ale w jesieni br. należy spodziewać się większego napływu Żydów niemieckich do Palestyny.

Z CODZIENNEJ RUBRYKI.

Pisma palestyńskie mają codzienną rubrykę zatytułowaną: „Wśród przybywających“, gdzie wymienia się wybitniejsze osobistości przybywające do Palestyny. Często czyta się ostatnio w tej rubryce nazwiska wybitnych działaczy sjonistycznych, którzy przybywają obecnie do Palestyny, by na stałe osiąść w kraju. Od kilku miesięcy rubry a ta zmieniła oblicze — pojawiają się bowiem w niej coraz częściej nazwiska Żydów niemieckich, nieraz nazwiska takie, o których w społeczeństwie żydowskiem mało słyszano. Oto n. p. rubryka „Wśród przybywających“ z jednego dnia: „Przybył do kraju p. B. Frankel, były reżyser i dyrektor opery w Hamburgu, jeden z najwybitniejszych artystów muzycznych. P. Frankel otrzymał nominację na to stanowisko przed dwoma laty, kiedy artysta żydowski mógł tylko z trudem otrzymać takie stanowisko w Niemczech.“ Okazuje się, że p. Frankel zamierza w Palestynie realizować razem z palestyńskiemi siłami artystycznemi swoje plany muzyczne. Albo inna notatka: „Przybył do Tel Awiwu znany aktor, Otto Hans Norden, który w ciągu 28 lat był kierownikiem rozmaitych teatrów w Austrji, w Niemczech i Szwajcarji, a ostatnio zorganizował trupę wędrowną aktorów żydowskich wygnanych z teatrów niemieckich. Norden zamierza osiedlić się na stałe w Palestynie i pracować w dziedzinie sceny i filmu“. Takie i tym podobne informacje znajdujemy dziś w prasie palestyńskiej bardzo często.

SZYBKI ROZWÓJ.

„Manchester Guardian“ doniósł niedawno, że 90 procent zapotrzebowania przemysłu farmaceutycznego w Anglji pokrywa Palestyńskie Towarzystwo Eksploatacji Morza Martwego. Wiadomość ta jest niespodzianką, bo jeszcze przed niedawnym czasem twórca planu eksploatacji Morza Martwego, Abraham Nowomiejski musiał zwalczać wielkie trudności, by móc przystąpić do pracy. Dziś w trzecim roku istnienia Towarzystwa, rozwój pracy nad Morzem Martwem stale postępuje naprzód. Według sprawozdania za rok 1932, Towarzystwo Nowomiejskiego postawiło sobie za zadanie wywozić **10.000 ton potasu i bromu rocznie. Cel ten został już osiągnięty.** Jakość produkcji Towarzystwa jest zadowalająca. Towarzystwo sprzedało wszystko, co wyprodukowano w ciągu roku i przystępuje obecnie do rozszerzenia zbiorników. Sprawozdanie kończy się następującym zdaniem: „Stan zdrowia urzędników i robotników przy Morzu Martwem był w ciągu całego roku bardzo dobry“. A nie jest to rzecz zwyczajna, gdyż trzeba wiedzieć, że temperatura nad Morzem Martwem dochodzi często do 60 stopni Celsjusza.

Jeśli już mowa o Abrahamie Nowomiejskim, warto także przytoczyć kilka cyfr odnoszących się do dzieła drugiego wielkiego Żyda, Rutenberga — do elektryfikacji Palestyny. Produkcja prądu elektrycznego stacji Ruten- Z tej ostatniej cyfry zaledwie 2,219,814 kilowatów, a w roku 1932 — **11.577.814 kilowatów.** Z tej ostatniej ycfry zaledwie 2,219.982 kilowaty zużyto na oświetlenie, reszta przypada na nawadnianie i poruszanie motorów. Wogóle elektryfikacja kraju jest jeszcze ciągle w zaczątkach. Wystarczy przytoczyć cyfrę konsumentów prądu elektrycznego, która obejmuje w całej Palestynie zaledwie 15.113 osób, by przekonać się, że w tej dziedzinie istnieje jeszcze rozległe pole działania. W stolicy kraju, w Jerozolimie, korzysta zaledwie 924 konsumentów z prądu elektrycznego!

PRZESTARZAŁE PRZEPISY.

W Palestynie obowiązują jak wiadomo — jeszcze ciągle ustawy otomańskie, które stosowane są naogół z umiarem, szczególnie jeśli chodzi o młodych przestępców. Ustawy te przewidują n. p. „patrjalchalną“ karę bicia, a znajdują się sędziowie, którzy młodych chłopców skazują na taką karę. O takim wypadku donoszą ostatnio gazety palestyńskie. Sędzia Anglik Bodile zasądził pewnego 14-letniego chłopca na karę cielesną za próbę kradzieży. Pisma donoszące o tym fakcie zaznaczają, że w ostatnim czasie nie zdarzyła się tego rodzaju kara dla nieletnich. Skazany chłopak przebywał od dłuższego czasu pod nadzorem opiekuna społecznego i ten opiekun sprzeciwił się karze cielesnej, która jednak została wykonana.

Społeczeństwo żydowskie w Palestynie ciągle podkreśla konieczność zmiany przestarzałych przepisów i ustaw obowiązujących w Palestynie, Anglicy atoli nie spieszą się z reformami. Każda, nawet najsłuszniejsza reforma napotyka na zdecydowany opór konserwatywnych elementów arabskich, które znajdują ochronę u Anglików.

NOWE KOLONJE.

Egzekutywa Ajencji Żydowskiej zainicjowała niedawno stworzenie komitetu przedstawicieli wszystkich żydowskich osiedli północnej części doliny Saronu. Komitet ten ma na celu reprezentowanie osiedli żydowskich wobec adz w sprawach bezpieczeństwa, zatargów i t. d. W czasie zebrania przedstawicieli wszystkich kolonij w Saronie okazało się, że między Chederą a Kfar Saba znajduje się 47 nowych osiedli żydowskich. **(r)**

Ostatnio dostałem nieoczekiwanie wielką sumę pieniężną... Dam panu z tego wcale znaczną kwotę, jeżeli się pan zgodzi zamienić ze mną rolę i odsiedzieć za mnie karę.

— Ile pan dostał? — zapytał Kent rzeczowo.

— Dwa miesiące — odparł Lokmann — tylko dwa miesiące!

Po dłuższych targach ubili interes.

Kent otrzymał następnego dnia eleganckie ubranie i dokumenty Lokmanna.

Nagrodę złożono w depozycie u pewnego adwokata i Kent mógł ją podjąć po wyjściu na wolność i zwróceniu papierów Lokmanna.

* * *

Po załatwieniu formalności rzekł dyrektor więzienia do Kenta:

— A więc panie Lokmann, czy chce pan wspólną celę czy też w pojedynkę? Cela pojedyncza jest o tyle dla pana dobra, że przy dobrem prowadzeniu się pańskiem, opuszczą część kary...

— Doprawdy? — zapytał rzekomy Lokmann.

— Tak... To znaczy zamiast dziewięciu miesięcy, odsiedzi pan tylko sześć..

— Jakie dziewięć miesięcy?! — krzyknął Kent.

— Nie graj pan żadnej komedji — upomniał go surowo urzędnik.

— Ależ ja zostałem skazany tylko na dwa miesiące! — tłumaczył rozpaczliwie Kent...

— Dość tego!!! — huknął dyrektor więzienia — pan wie bardzo dobrze, że sąd skazał pana na dziewięć miesięcy!

Kent zaciął wargi i milczał...

Musiał milczeć, gdyż jeśliby się cała afera wydała, wtedy kosztowałoby go to więcej niż dziewięć miesięcy!

— To ci chryja! — pomyślał tylko — ten łydlak Lokmann oszukał mnie o 7 miesięcy.

Uśmiechnął się wesoło do jakiejś własnej myśli

* * *

Tego samego dnia Lokmann wyjechał do jednego z miast prowincjonalnych z dokumentami Kenta i grubo napchanym portfelem, zamieszkał w solidnym hotelu mieszczańskim i zażywał rozkoszy taniej wolności.

Nie trwała ona jednak długo...

Kiedy bowiem następnego dnia, po obfitem śniadaniu chciał pójść na przechadzkę i zeszedł w tym celu do hallu czekali już tam na niego dwaj panowie.

— Czy pan Kent? — zapytał jeden z nich.

— Oczywista! — odpowiedział przerażony Lokmann. — Czego panowie życzą sobie ode mnie?

— Aresztuję pana — rzekł detektyw — tym razem nie wyrwie się już pan z rąk eskorty i odsiedzi spokojnie swą karę.

— Karę?

— No tak. Rok więzienia...

W tej samej chwili dwa łańcuszki skuły tłuste ręce pana Lokmanna.

INFORMATOR WOJSKOWY

(—) **REKURS Z BRZESKA:** Od orzeczenia Komisji poborowej nie ma rekursu. Reklamacja musi być wniesiona najpóźniej w 14-tym dniu po poborze

(—) **TEGOROCZNIAK:** Wszelkie poprawki mo- uskutecznione w drodze podania do P. K.

Podatek będzie Panu wymierzony, a wolni są jedynie bezrobotni.

LITERATURA i SZTUKA

Życiorys własny przestępcy

Gdy absolwent filozofji uniwersytetu poznańskiego p. St. Kowalski objął wykłady w szkole więziennej w Rawiczu, natrafił przypadkowo na przestępcę okazującego dużą inteligencję i żywo się nim zainteresował. Nie przeczuwał wówczas, że ten przestępca stanie się później głośnym pisarzem, a jego autobiografja zainteresuje nietylko prawników, lecz szeroki ogół czytelników. Doprawdy, wdzięczni możemy być p. Kowalskiemu za wydanie pamiętników tego przestępcy zatytułowanych „Życiorys własny przestępcy“ (nakładem Towarzystwa opieki nad więźniem w Rawiczu). Autor pamiętników kryje się pod pseudonimem „Urke-Nahalnik“. „Urke“, to złodziej „pierwszej jakości“, a „Nahalnik“ oznacza śmiałość i odwagę.

W jaki sposób rodzi się przestępca? Doniedawna panował determinizm, którego twórcą był Lombroso, ojciec koncepcji o urodzonym zbrodniarzu. Później tę koncepcję zakwestjonowano; okazało się, że nie dysponuje przekonywującym materjałem, mało bowiem wiedzieliśmy dotychczas o duszy przestępcy. Interesował się tą duszą bądź lekarz lub duchowny więzienny, bądź też prawnicy, którzy z racji swego zawodu mieli styczność ze światem zbrodni. Rzadko kiedy przemawiał sam więzień, a w dodatku, jeśli już przemówił, czynił to przez usta politycznych przestępców. Takie pamiętniki Wiery Figner, która przez dwadzieścia kilka lat przesiedziała w straszliwych więzieniach carskich, są wprawdzie niezmiernie doniosłym dokumentem historycznym, ale do poznania psychiki przestępcy niewiele wnoszą. Wiera Figner była idealistką, która wypowiedziała wojnę krwawemu caratowi i tylko dzięki temu dostała się do więzienia. Ciekawe wprawdzie są jej pamiętniki, jeśli chodzi o załamanie się duszy człowieka wyrwanego z normalnych warunków bytowania i skazanego na osamotnienie w celi więziennej — Wiera Figner we więzieniu się nie załamała, chociaż przechodziła okropne katusze — ale dla poznania genezy zbrodniarza pamiętniki te są prawie obojętne. Na innej płaszczyźnie przeżyć obraca się życie więźniów politycznych, a zupełnie odmienne jest życie przestępców kryminalnych, którzy zresztą rzadko kiedy o tem swojem życiu nam opowiadają.

Dlatego „Życiorys własny przestępcy“ wypełnia niezmiernie ważną lukę w literaturze o psychice więźnia. Głęboko też jestem przekonany, że dzieło to, przełożone na języki europejskie, zyska olbrzymią popularność, którą w dużej mierze zawdzięczać będzie swym walorom ściśle literackim. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Urke Nahalnik umie opowiadać i posiada nie tylko pamięć, wiernie notującą wydarzenia życiowe, ale też i fantazję, te wydarzenia odpowiednio koloryzującą. Być może, że w tej autobiografji jest sporo pierwiastku nieautentycznego. całość jednak robi na nas wrażenie rzetelnej i szczerej spowiedzi.

Kim więc jest autor „Życiorysu“? Pochodzi ze średnio zamożnej żydowskiej rodziny mieszczańskiej i gdyby nie pewne warunki życiowe, inaczej może wyglądałoby jego życie. Matka jego była kobietą bardzo pobożną i chciała koniecznie, by najstarszy jej syn został rabinem. Ojciec był człowiekiem życiowo mądrzejszym i dobrze sobie zdawał sprawę z tego, że syn ich, dziecko o bardzo żywym temperamencie, na rabina się wcale nie nadaje, ale nie miał dość siły woli, by oprzeć się życzeniu żony. Zaczyna się więc wędrówka młodego chłopca po jeszibotach, których życie autor retrospektywnie bardzo zajmująco przedstawia. W ciasnych i brudnych warunkach życiowych wykoleił się młody chłopiec, który rwał się do życia, do kontaktu z ludźmi i zmuszony był wciąż kłamać. Ten przymus hipokryzji był właśnie pierwszym krokiem do przestępczości. Urke Nahalnik nie jest więc ani zbrodniarzem urodzonym, ani ofiarą ustroju społecznego, lecz został przestępcą niejako przypadkowo. Gdyby ojciec jego miał więcej w sobie energii i życiem swego dziecka inaczej pokierował, byłby autor „Życiorysu“ napewno teraz normalnym kupcem.

Ale już później, gdy popełnił pierwsze przestępstwo, miał jeszcze drogę otwartą do życia normalnego. Niestety, rodzina jego mieszkała w małem miasteczku, gdzie wszyscy go znali i palcem sobie wskazywali jako złodzieja. A w dodatku ojciec był człowiekiem surowych zasad etycznych i nie znalazł przystępu do duszy dziecka, które traktował z nieukrywaną pogardą. Ta pogarda ojca ostatecznie zadecydowała o karjerze autora „Życiorysu“. Opinja więc jest tą siłą fatalną, która zamyka przestępcy odwrót. Zdarza się też nierzadko, że najgorliwszymi stróżami cnoy są ludzie, którzy sami w swem życiu prywatnem bardzo często wchodzą z etyką w konflikt, ale tak się sprytnie urządzają, by ich nie przyłapano. Ci właśnie patentowani obrońcy uświęconej moralności są najgorliwszymi rozsadnikami zbrodni.

A potem przyszła wielka wojna, którą właściwie nazwać można klasyczną wprost szkołą zbrodni. Sam Urke Nahalnik pisze: „Wojna pokazała nam, że zniszczyć życie ludzkie to tosamo, jak zabić kurę albo zająca. Nie robi to już wcale wrażenia. Miałem sposobność parę razy przekradać się przez front rosyjsko—niemiecki, chodząc po trupach jak po kamieniach i nic sobie z tego nie robiłem. Teraz ty pomyśl: śmierć tych ludzi nie dała zabójcom ani grosza zysku, a jednak zabijali jeden drugiego“ — tak spowiadał autorowi „Życiorysu“ powien „paser“.

A więc Urke Nahalnik stał się złodziejem, chociaż pochodził z rodziny bardzo porządnej, chociaż całe jego rodzeństwo ze światem zbrodni nie ma nic wspólnego. Jego życiorys jest najlepszą ilustracją niestałości granic duszy ludzkiej, przesuwalności ścian między światem normalnym a światem zbrodni. Wszystkich więc psychologów musi ten pamiętnik złodzieja zainteresować w najwyższym stopniu.

Ale jeszcze na jeden moment chciałbym zwrócić uwagę. „Życiorys własny przestępcy“ zawiera mnóstwo materjału naprawdę autentycznego opisującego życie we więzieniach. Dla nauki o więziennictwie jest to skarbnica wprost nie wyczerpana. W każdym więźniu żyje człowiek, tęskniący za wolnością trzeba tylko umieć do tego człowieka przemówić. Regulamin zbyt okrutny, a przedewszystkiem upokarzający we więźniu człowieka, jest zbrodnią o wiele większą, niż czyny, za które nieraz więźniowie dostali się do więzienia. Mówi nam o tem życiorys własny przestępcy i jego autor, który, gdy mu dano sposobność zmiany swego życia, stał się pisarzem i wszedł na drogę „cnoty“.

Ale najokrutniejszą bestją na świecie — jest człowiek. Z najgłębszem wzruszeniem czytamy ustępy, opisujące znęcanie się nad bezbronnym więźniem. Moskal znęcał się jako dozorca więzienny, jako człowiek o pierwotnych instynktach, Niemiec natomiast potrafił organizować to okrucieństwo. Napewno można dużo położyć na karb wojny która wyzwoliła bestję w człowieku i z każdego dozorcy niemieckiego uczyniła kata więziennego. Ale i bez wojny zdarza się bardzo często, że dozorcy więzienni zapominają zupełnie, że mają do czynienia z ludźmi cierpiącymi i wprost się nad nimi pastwią. Zdarzają się z drugiej strony wypadki, świadczące o ludzkości, o głębokiem miłosierdziu dozorców więziennych. Naogół jednak sprawdza się stare doświadczenie, że wystarczy człowiekowi, skądinąd zupełnie porządnemu i normalnemu, dać odrobinę władzy do ręki, a wnet przestanie być człowiekiem. Należy więc być bardzo ostrożnym w doborze służby więziennej, z którą ci mimo wszysko ludzie nieszczęśliwi — więźniowie — najwięcej mają do czynienia. Wskazaną jest stała kontrola, a przedewszystkiem nie lekceważenie sobie zażaleń więźniów. Jeśli już więzienia mają być, niech nie będą przynajmniej torturą dla ludzi, których karze społeczeństwo.

M. KANFER

—o-O-o—

Awangarda filmowa w Krakowie

„Or“ Jalu Kurka i „Europa“ Franciszki i Stefana Themersonów

(!) Dość długo trwało, zanim awangarda filmowa dotarła i do Krakowa. A to, że dotarła, zawdzięczamy pełnej zapału energji p. Jalu Kurka. Onegdaj zademonstrowano więc nam w kinoteatrze „Sztuka“ krótki obrazek filmowy „Or“ koncepcji p. Kurka, oraz większy już i znany już z pokazu w Warszawie obraz państwa Themersonów pt. „Europa“. Demonstrację poprzedził p. Jalu Kurek przemówieniem, niestety zdaje się zaimprowizowanem i dlatego dość jasno nie formułującem zasadniczych założeń ani swego obrazu ani obrazu Themersonów. O ile mogłem zrozumieć, chodzi p. Kurkowi o podchwycenie rytmu życia na taśmie filmowej. Ten rytm kosmiczny manifestuje nam już na samym wstępie kula ziemska. P. Jalu Kurek jest przeciwnikiem twarzy ludzkiej, jako, że tak powiem, rekwizytu teatru. Zdaniem mojem wyeliminowanie twarzy ludzkiej z ekranu jest nietylko zbyteczne, ale wręcz szkodliwe, albowiem twarz ludzka jest najczulszym instrumentem. Zastąpienie twarzy ludzkiej nogami kobiecemi uważam za eksperyment zupełnie nieudany. Sam film nacechowany jest abstrakcjonizmem, a o tem powiem kilka słów później, zaznaczając tylko, że „Or“ jest próbą wcale ciekawą. Mam jednak wrażenie, że „Or“ nie jest wolny od reminiscencyj filmu dawnego tj. naturalistycznego, o czem świadczą chociażby, przypominające fragmenty z dawnych filmów, zdjęcia drzew.

Bardziej zwartą całość stanowi „Europa“, którą nazwać można ilustracją filmową do znanego poematu Anatola Sterna. Rację ma znany polski krytyk filmowy p. Jerzy Toeplitz, który zwrócił uwagę, że film jest sztuką zupełnie odrębną i dlatego nie może być ilustracją poematu. Ten sam błąd na innej płaszczyźnie popełnił swego czasu Ryszard Ordyński, fotografując obrazy z „Pana Tadeusza“, które objaśniał od czasu cytatami z epopei. „Europa“ najsilniejsze też wywiera wrażenie w momentach, kiedy się oddala od swego pierwowzoru. Zasadniczym motywem poematu Sterna jest pytanie: „Któż walczy o serce wolnego człowieka?“ Themersonowie rozbijają to pytanie na pojedyncze słowa, przeplatając je obrazem serca bijącego. Samo zaś zakończenie, przedstawiające kobietę skaczącą z trampoliny do serca, jest symbolem zbyt naiwnym.

Nie o to jednak chodzi, czy eksperyment p. Kurka czy też „Europa“ państwa Themersonów są próbami mniej lub więcej udanemi, bo chodzi tu

o problem zasadniczy. P. Jalu Kurek wierzy w to, że naturalizm w sztuce ostatecznie już się skończył. Twierdzenie to wydaje mi się mocną przesadą. Skończył się naturalizm jako fotografja rzeczywistości, a na scenę wkroczył realizm, usiłujący środkami artystycznemi wydobyć metafizykę bytu, która jest jedyną odskocznią sztuki. Nawet te kierunki, które starają się deformować rzeczywistość, z nią przecież nie zrywają. Tem sobie wytłómaczyć można, że dawniejsi przedstawiciele awangardy filmowej zmienili swą metodę. Dziś Rene Clair, dawniejszy awangardzista francuski, pracuje razem z Lacombem nad nowemi drogami dla ekranu. W Niemczech Robert Siódmak i Ruttmann również pracują w „Ufie“, gdzie usiłują unowocześnić film niemiecki. Znany awangardzista francuski Jacques Feyder jest dziś reżyserem filmów z Ramonem Novarro i Gretą Garbo. I znowu rację ma p. Toeplitz, uważając tę drogę za jedynie możliwą. „Clairyzm“ zwyciężył na całej linji, a kto widział filmy „Pod dachami Paryża“, „Miljon“ i „Niech żyje wolność“, innemi już oczyma ogląda film inne ma wymagania i tak łatwo nie pogodzi się z filmem tradycyjnym. W ten sposób Rene Clair zrewolucjonizował naprawdę film; dlatego eksperymenty, aczkolwiek są bardzo pomysłowe, uważam za niepotrzebny anachronizm.

Moassi.

Kronika literacka

Biblja w nowym polskim przekładzie

(—) Parę razy już pisaliśmy o nowym przekładzie Pięcioksięgu, jakiego dokonał znany uczony żydowski Dr. Józef Mieses, b. naczelny Rabin Wojsk Polskich. Obecnie ukazały się już wszystkie tomy w liczbie pięciu, zawierające pełny tekst hebrajski i polski, nadto zawiera pierwszy tom hebrajską i polską przedmowę autora. Dzieło ukazało się nakładem księgarni S. Freunda w Przemyślu, cena tomu 3 zł., cena kompletu (5 tomów) 13,50 zł., w oprawie płóc. każdy tom o 60 gr. drożej, na zamówienie oprawa w skórze.

(!) **DR M. BERKOWICZ** zamieścił w ostatnim zeszycie miesięcznika „Hasolel“ artykuł p. t. „Z poezyj K. A. Szapiry“. Dr Berkowicz przytoczył nieznany utwór Szapiry i zaopatrzył go w objaśnienia, które rzucają światło na całą twórczość literacką Szapiry. ts.

(!) **NOWE WYDANIE SOWIECKIE SZALOMA ALEJCHEMA.** W sowietach przygotowuje się, jak już swego czasu o tem donieśliśmy, nowe wydanie pism Szaloma Alejchema w 30 tomach. Wydanie obejmuje wszystkie fazy twórczości wielkiego humorysty żydowskiego. Redakcja spoczywa w rękach N. Ausländera, M. Wienera, J. Guzikowa i Maksa Eryka.

(!) **TEATR „NOWOŚCI“ W WARSZAWIE — SIEDZIBĄ STAŁEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO W WARSZAWIE.** Dowiadujemy się, że na przyszły sezon Teatr Nowości we Warszawie będzie siedzibą stałego teatru żydowskiego Spółka, która obejmuje teatr „Nowości“, zapowiada szereg gościnnych występuje m. in. Mali Pikon.

(!) **CO GRAJĄ TEATRY POLSKIE W WARSZAWIE?** Teatr Narodowy wystawia z dużem powodzeniem satyryczną komedję Wroczyńskiego „Kobiety i interesy“; w Teatrze Letnim cieszy się powodzeniem komedja Kiedrzyńskiego „Ten stary warjat“; w Teatrze Polskim wystawiono niedawno „Fräulein Doktor“, faktomontaż Jerzego Tepy z Ireną Eichlerówną, znaną ze zeszłorocznego sezonu artystką w głównej roli; Teatr „Ateneum“ wystawia „Rewolucję w Kikutkowie“ Nestroya w przeróbce i reżyserji Leona Schillera.

(!) **„BANDA“ PRZESTAŁA ISTNIEĆ.** Przed kilku dniami przestał istnieć teatrzyk rewjowy „Banda“. Wszyscy „Bandyci“ wstępują do nowo otwartego teatru rewjowego przy ul. Karowej w Warszawie „Rex“, którego dyrektorem jest Andrzej Włast. Autorami piosenek i skeczów są Tuwim, Hemar i Słonimski. Reżyserem i conferencierem jest Jarossy. W skład „Rexu“ wchodzą Zula Pogorzelska, Zizi Halama, Stefanja Górska, Lena Żelichowska, Dora Kalinówna, Wiera Łaska, Adolf Dymsza, St. Gruszczyński, Ludwik Lawiński, Igo Sym, Kondrat Koszutski, Tom. Feliks Parnel i chór Dana oraz Rex-girlsy.

(!) **FRANCISZEK MAURIAC CZŁONKIEM AKADEMJI.** Znakomity pisarz francuski Franciszek Mauriac został wybrany do Akademji Francuskiej 28 głosami na 31 głosujących. Mauriac nie miał żadnego kontrkandydata. — Równocześnie ukazała się nowa książka Mauriaca pt. „Powieściopisarz i jego postacie“. Jest to studjum analizujące stosunek autora do stwarzanych przez niego postaci. Przedmowę napisał znany krytyk Edmund Jaloux.

CECYLJA SOREL W MUSIC HALLU. Znana artystka francuska Cecylja Sorel opuszcza w bieżącym miesiącu po 32 latach pracy scenicznej Komedję Francuską, a z początkiem sezonu jesiennego wystąpi w „Casino de Paris“. Gaża jej za okres 10 miesięcy wynosić ma około 2 miljony franków.

(!) **NORWID W JEDNYM TOMIE.** Bibljoteka poetów polskich, redagowana przez Tadeusza Pinioego, zapowiada wszystkie pisma Cyprjana Norwida w jednym tomie.

(!) **MONOGRAFJE POŚWIĘCONE MAUPASSANTOWI I BAUDELAIRE'OWI.** Rene Dumesnil wydał duży tom poświęcony dziełom i życiu Maupassanta. Znany krytyk francuski Kamil Mauclair wydał książkę pt. „Genjusz Baudelaire'a“.

(!) **POLSKA LITERATURA W JAPONJI.** Książka F. A. Ossendowskiego p. t. „Lenin“ (tegoroczna nagroda Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich) ukazała się w przekładzie na język japoński. F. A. Ossendowski jest jedynym bodaj pisarzem polskim okresu powojennego, przetłumaczonym na język Mikada. „Lenina“ przełożono już na dwadzieścia trzy języki.

DO REDAKTORA „NOWEGO DZIENNIKA“

Komu przyznać nagrodę literacką m. Krakowa

Wielmożny Panie Redaktorze!

§ W niedzielnym numerze poruszył Red. Dr. Kanter sprawę nagrody literackiej Krakowa, rzuciwszy myśl przyznania jej Kaz. Wierzyńskiemu. — Pozwoli Pan Redaktor, że i czytelnicy zabiorą głos w tej sprawie, żywo ogół interesującej, wyłuszczając zarazem swoje poglądy. Chodzi o najlepsze dzieło literackie ostatnich lat, a najbardziej i najlogiczniej nadawałaby się do wynagrodzenia nowość debiutanta, zapowiadającego się jaknajlepiej. nie powinny też jury miasta zapomnieć, że na rozstrzygnięcie nagrody powinna wpłynąć okoliczność, jak dalece autor jest związany z miastem, wyznaczającem nagrodę.

Wierzyński nie jest homo novus w literaturze. został za liryki wielokrotnie już zaszczycony nagrodami. Jego nowele, ostatnio wydane, są bezsprzecznie piękne i na wysokim poziomie utrzymane, ale można w literaturze polskiej zanotować radosny fakt, że ostatnio pojawiły się świetne zapowiadające się talenty prozaiczne, o silnych konturach, jak Choromański, Rudnicki, Iwaszkiewicz, Uniłowski, Rusinek, a przedewszystkiem Kruczkowski.

Mam jego też na myśli jako tego Krakowianina, który ma wszelkie dane i warunki, by pretendował do zdobycia tejże nagrody. Kruczkowski w ubiegłym roku zadebiutował „Kordjanem i Chamem“, i każdy, kto tę książkę przeczytał, — uchylił czoła przed tym wspaniałym, rewelacyjnym talentem, który ukazał się na horyzoncie powieściopisarskim. Oficjalna krytyka mało zwróciła na niego uwagi, ale czytelnicy mają swój węch, tak, że książka już wyszła w drugim nakładzie, a Jaracz zapowiada wystawienie jej w przeróbce scenicznej. Tło książki barwnie odmalowane, oddaje wiernie czasy tuż przed powstaniem listopadowem, a walki socjalne są tak plastycznie przedstawione, że nie tracą aktualności w porównaniu z dzisiejszemi stosunkami. Styl dostosowany do epoki, jędrny i ujmujący prostotą, wykazuje przepych i bogactwo, dyszy krzywdą uciśnionych chłopów w pańszczyźnie. Słowem, „Kordjan i Cham“ jest niewątpliwie najlepszą powieścią ostatnich lat, pochodzi od debiutanta-Krakowianina, wykazującego dużą tężyznę talentu i możność wspaniałego rozwinięcia się. Kruczkowski zatem zasługuje w pełni na otrzymanie tegorocznej nagrody literackiej miasta Krakowa.

JAKÓB STERNSCHUSS.

Bojkotujcie wyroby niemieckie!

(—) Oto znaczek wydany przez Komitet Obrony Żydów prześladowanych w Niemczech, nalepiany w Holandji, Anglji i Francji na listy i gazety, wysyłane nawet zagranicę, obok normalnych znaczków pocztowych.

Znaczek bojkotowy zaopatrzony jest w napis: „Bojkotujcie wyroby niemieckie“.

DO WIADOMOŚCI LEKARZY!

(—) Komitet lekarzy w Tarnowie złożył spis lekarstw i specyfików polskich i zagranicznych, które mogą zastąpić lekarstwa i specyfiki niemieckie. Komitety bojkotowe mogą otrzymać odnośny spis za nadesłaniem zwrotnego znaczka pocztowego. Zgł. Dr. Szymon Bloch lub Dr. Jezajasz Feig, obaj lekarze, Tarnów, ul. Krakowska.

Oskar Kokoschka żegna Maksa Liebermanna

S We „Fankfurter-Zeitung“ ogłasza znany malarz niemiecki, Oskar Kokoschka, wzruszający artykuł, poświęcony Maksowi Liebermannowi. Jak wiadomo, Oskar Kokoschka, stuprocentowy Niemiec, znaduje się obecnie w Paryżu skąd do „Frankfurter Zeitung“ wystosował swój list.

W liście tym czytamy: „Maks Liebermann oświadczył, że występuje z pruskiej Akademji sztuk, ponieważ Akademja uznała „paragraf aryjski“. Przez długie lata był prezydentem Akademji; stowarzyszenie berlińskiej „Secesji“, które również paragraf aryjski przyjęło do swych statutów, obejdzie się w przyszłości bez swego założyciela i byłego prezydenta.

Ze żywem i w miarę oddalenia od Niemiec i czasów naszych wzrastającem uczuciem żalu widzę, że w szeregach jego towarzyszy nikt nie odczuwa, albo też, lepiej powiedziawszy, nikt nie daje wyrazu, że 86-letni starzec, chociaż znajduje się być może już teraz poza nawiasem organizacyj artystycznych, rozstać się z niem musiał gorzko rozczarowany, bez wiary w wartość człowieka.

Ja swoje życie dopiero do połowy przeżyłem, dzieło moje jeszcze nie jest ukończone, a to, co stworzyłem, jest, być może, nawet problematyczne. Bez zrozumienia, narażony na prześladowania i głód — tak od 18 roku życia wygląda moja droga życiowa. Jest to droga ciernista prawie wszystkich artystów. Dlatego niech mi będzie wolno złożyć hołd Maksowi Liebermannowi, który dzieła swego życia już dokonał. Wiem że nie potrzeba dużej odwagi, aby wystąpić w obronie Maksa Liebermanna i powiedzieć: Jeśli jego decyzja jest już nieodwołalna, to przynajmniej tem rozdział powinien był nastąpić na tle przyjaźni, by nie powstał żaden tragiczny dysonans, oddzielający nauczyciela od uczniów, a który szkodę tylko może przynieść nowej sztuce niemieckiej.

My wszyscy wiemy: Maks Liebermann był mistrzem, który nas wyprowadził na wolność, w światło, do lasu niemieckiego i na łąkę niemiecką. I wiemy dalej: przy wszystkich związkach z ludem nie powinny uschnąć korzenie, czerpiące swe soki z wiecznych uczuć ludzkości. Nie zapomnijmy o tem, że wszystkie ojczyzny wyrastają z wszechmatki ziemi, a na cześć tej boskiej matki, uwieńczonej kłosami, winną latoroślą i różami, rozpalić należy ogniska radości, a nie hańbić jej stosami“..

„Muszę pomścić krzywdę żydowską...“

Żyd Baer „nokautuje“ eksmistrza świata, Niemca Schmelinga

Zwycięstwo Baera wielką manifestacją antyhitlerowską w Nowym Jorku

(;) Świat sportowy zaelektryzowany został sensacyjną wiadomością o wspaniałem zwycięstwie Maxa Baera nad renomowanym zawodnikiem, zdaniem Niemiec moralnym mistrzem świata, Maxem Schmelingiem. Historja tego meczu jest niemniej sensacyjna.

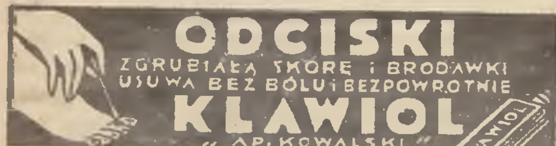
W roku ub. o tytuł mistrza świata w boksie walczył Jack Sharkey i Max Schmeling. Schmeling był wówczas u szczytu formy i porażka jego była komentowana w sposób, nasuwający wątpliwości co do bezstronnego orzeczenia sędziów.

Propozycja Sharkey'a rozegrania drugiego meczu, który miałby rozwiać wszelkie wątpliwosci co do wyższości Amerykanina, spotkała się u Schmelinga wprawdzie z aprobatą, lecz warunki finansowe rozbiły ostatecznie rokowania.

Dla stwierdzenia, kto jest najlepszym bokserem, postanowiły władze amerykańskie urządzić dwa przedmecze, w których spotkaliby się 4 pretendenci do „tronu“: Sharkey, Carnera, Schmeling i Baer .

Prasa niemiecka triumfowała, że do zaszczytnych walk mistrzowskich stają dwaj Niemcy Schmeling i Baer.

Czasy się jednak zmieniły, Hitler doszedł do władzy i pochodzenie Baera było kwestją wielkiej wagi. **Bestjalstwa Nazi spotkały się z oświad**



czeniem Żyda Baera, że raz na zawsze zrywa z macierzą niemiecką, że był on i pozostanie zawsze Żydem.

Ten moment wykorzystali menażerowie, którzy podali do prasy amerykańskiej cały szereg obraźliwych epitetów pod adresem tyrańskich władców hitlerowskich, rzekomo wypowiedzianych przez Baera.

Oświadczenie Schmelinga po przybyciu do Ameryki w wywiadzie udzielonym prasie miejscowej, iż „nie widział nic w Niemczech niepokojącego dla Żydów“, a wnet potem podkreślenie przez Baera swej przynależności do żydostwa, zrobiły wiele hałasu. O ile przedtem Niemcy byli dumni z Baera, o tyle po tych oświadczeniach przypisywano spotkaniu tych dwóch asów jakoby rozstrzygnięcie „walki ras“. Powszechnym faworytem spotkania był Schmeling. Niemiec przewyższał swego przeciwnika wyrobieniem technicznem i wytrzymałością i mecz z Baerem miał świadczyć o tem, czy karjera Niemca przekroczyła zenit, czy też zdołał on utrzymać się u szczytu formy.

Tymczasem 24-letni Baer w ukryciu przed ciekawymi reporterami sumiennie przygotowywał się do spotkania.

„Muszę pomścić krzywdę żydowską“ — oświadczył Baer, wychodząc na ring. Jakkolwiek zakłady szły na korzyść Schmelinga, niemniej publiczność amerykańska demonstracyjnie przez cały czas meczu dopingował Baera okrzykami „bij Hitlera!“ Baer do walki włożył nietylko swą wielką siłę, ale także maksymalną wolę zwycięstwa i ambicję. **Entuzjastyczne przyjęcie zwycięstwa Baera zamieniło się we wspaniałą manifestację.** Widzowie- Niemcy z opuszczonemi głowami wychodzili ze stadjonu, a Max Schmeling odwieziony został do domu.

Max Baer staje obecnie do finałów walk o tytuł mistrza świata.

Max Schmeling karjerę skończył — znokautowany przez Żyda.

Dla hitlerowskich zwolenników „niższości“ rasy semickiej jest to dotkliwa nauczka.

KARJERA PIĘŚCIARSKA MAXA BAERA

Jako pięściarz zawodowy karjerę rozpoczyna Max Baer w r. 1929. Jedenaście walk wygrywa on przez nokaut, pozatem dwie walki wygrywa na punkty, a jedynie z Jack Mc Carthy przegrywa przez dyskwalifikację.

W roku 1930 Baer wygrywa sześć walk przez k. o., jedną wygrywa na punkty, a trzy przegrywa, m. in. z Ernie Schaafem, który niedawno zmarł po walce z Carnerą.

Od roku 1931 Baer coraz bardziej zyskuje na popularności. Walczy on wyłącznie ze znanymi przeciwnikami. Pierwszy mecz z Tom Heeney'em kończy się zwycięstwem pięściarza żydowskiego w 3-ej rundzie przez ko. Po tej walce Baera zaliczają do pierwszej dziesiątki. Jego 20-rundowe spotkanie z Paolino kończy się nieznaczną porażką. Później Baer nokautuje olbrzyma portugalskiego, Jose Santa.

W roku 1932 walczy Baer ze zmiennem szczęściem, zajmując jednak ciągle jedno z pierwszych miejsc w świecie. Wreszcie konflikt między Schmelingiem a Sharkeyem przyczynia się do zestawienia walki Schmeling—Baer.

ŻYD POKONAŁ NIEMCA, ALE AMERYKANIN ZAROBIŁ 100 TYSIĘCY DOLARÓW

Aranżerem powyższych zawodów był światowy mistrz boksu Jack Dempsey. Przepowiadano Dempseyowi fiasko całej imprezy, okazało się atoli, że Dempsey lepiej zna publiczność amerykańską Oto przeszło 60.000 widzów zjawiło się na stadjonie. Dochody brutto wynosiły 250.000 dolarów, a po potrąceniu podatków i rozmaitych innych wydatków pozostało Dempseyowi na czysto 100.000 dolarów.

Kim jest Max Baer? Urodził się w roku 1909 w mieście Omaha, jako syn żydowskiej rodziny emigranckiej. Młodość swą spędza na farmie swego ojca w Kalifornji i jest jednym z najlepszych cowboyów. Później pracuje we fabryce samochodów, gdzie okazuje duże zdolności techniczne tak że zachęcają go do dalszych studjów Max Baer usłuchał życzliwej rady i staje się inżynierem. W gronie swych kolegów uchodzi za najlepszego boksera. Karjerę swą jednak zawdzięcza zainteresowaniu się nim jednego z największych manażerów amerykańskich, Ancila Hoffmanna, który go na swój koszt sprowadza do Nowego Jorku.



NIEDZIELA, 11 CZERWCA

Kraków (312.8) 10 Nabożeństwo. **11'57 Sygnał,** hejnał. 12'10 Komunikat meteorologiczny. **12'15** Muzyka lekka z Ciechocinka. 13 Płyty. **14 Pogadanka rolnicza.** 14'15 Komun. rolniczo- meteorologiczny. 14'20 Międzynarodowy wyścig okrężny „Grand prix samochodowe“ (start ze Lwowa). 14'45 „Gawędy podhalańskie“ — p. Wł. Dorula. 15'05 Muzyka ludowa w wyk. ork. A. Stromberga i Wł. Kaczyńskiego, w przerwie: wiadomości bieżące. 16 Dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie“ i „Książki — książki“. 16'30 „Kącik językowy“ — prof. Słoński. 16'45 Pogadanka: „Jak zużytkować urlop robotniczy“ — p. Cz. Bykowski. 17 Tr. ze stadjonu hippicznego w Łazienkach międzynarod. zawodów konnych. 17'30 Koncert popołudniowy, dyr. Górzyński, I. Downar- Zapolska (sopr.), L. Urstein (akomp.). 18'10 Międzynarod. wyścig okrężny ze Lwowa (finish). 18'40 Rozmaitości, komunikaty. 19 Słuchowisko: „Mów mi wuju“ wg. Sienkiewicza, w radjofon. red. L. Szczepańskiego. 19'40 Skrzynka pocztowo- techniczna — p. W. Frenkel. 20 Transm. z Parku Łazienkowskiego w Warszawie: „Wieczór kultury ludowej“ (muzyka, pieśni ludowe, recytacje i obrzędy ludowe). W przerwie: dziennik wieczorny. 22 Muzyka taneczna. 22'25 Wiadomości sportowe. 22'40 Komunikat meteorologiczny i policyjny. 22'45 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411.8) 10—14'45 p. Kraków. 14'45 „Zielone użytki“ — inż. Chmielecki. 15'05—23 p. Kraków.

Katowice (408.7) 10'30 Nabożeństwo. 11'57—14 p. Kraków. 14 Skrzynka pocztowa — St. Steczkowski. 14'20 p. Kraków. 14'45 Skrzynka pocztowa techniczna — K. Miłobędzki. 15'05—23'05 p. Kraków.

Lwów (380.7) 10—16'45 p. Kraków. 16'45 „Nie dajcie się sprowadzić na manowce“ — red. W. Baranowski. 17—23'05 p. Kraków.

Praga (488.6) 7, 9'35 Koncerty. 10'10 Audycja z ok. „Święta Dziecka“. 12'05, 16 Muzyka. 18 Słuchowisko. 19 Koncert. 20 „Trzej muszkieterowie“ — operetka R. Kubina.

Wiedeń (518.1) 10 Muzyka organowa. 11'10 Koncert symfoniczny, dyr. Reichenberger. 12'55 Kapela, 16'25 „Sen starego Wiedeńczyka“, pieśni, duety, muzyka na cytrze. 16'45 Derby austrjackie, transm. z Freudenau. 18'35 „Walkirja“ — opera Wagnera. 23'05 Papier dźwiękowy.

„MÓW MI WUJU!“

Nieśmiertelny Pan Zagłoba stanie dziś w niedzielę o godz. 19 przed mikrofonem Rozgłośni krakowskiej, aby w dramatycznem a ucieszne



słuchowisku przypomnieć — za Sienkiewiczem — słuchaczom, jako przemyślnym fortelem wybawił siebie i swoich godnych towarzyszów z rąk zdrajcy hetmana Janusza Radziwiłła. Słuchowisko do które p. red. Ludwik Szczepański zaczerpnął z „Potopu“, wykona zespół artystów teatru miejskiego pod kier. p. Józefa Karbowskiego. Postać Zagłoby odtworzy p. Ludwik Ruszkowski.

TURNIEJ TENNISOWY W RADJO KRAKOWSKIEM

Jutro w poniedziałek o godz. 16'10 Rozgłośnia krakowska nada na całą Polskę reportaż z turnieju tennisowego Polska—Austrja, który rozegrają Hebda—Matejka i Tłoczyński—Metaxa. Reportaż prowadzi referent sportowy Polskiego Radja p. dr Henryk Szatkowski.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„WDZIĘCZNA MATKA“: Szkoła ta nie ma internatu.

„NIECIERPLIWY“: We wtorek 20 czerwca.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Proces o napad na rodzinę Försterów

Jutro rozprawa w Tarnowie

(;) Lutosławice — mała wieś k. Zakliczyna — były nocy sylwestrowej w roku 1932 widownią krwawego napadu rabunkowego, którego ofiarą padła rodzina żydowska Försterów. Na krańcu wsi mieszka 70-letni Leib Förster z 60-letnią żoną swą Reginą i 3-giem dzieci. Prowadzą oni szynk.

Nocy krytycznej zjawiło się przed domem trzech zamaskowanych osobników, uzbrojonych w siekiery i sztylety. Wśród ciemności napastnicy wdarli się do środka. Försterzy chroniąc się przed napadem uciekli do jednego z pokoi, gdzie zatarasowali drzwi. Rozpoczęła się obecnie regularna bitwa. Bandyci wyważyli drzwi i wpadłszy do pokoju, poranili ciężko Förstera oraz żonę jego i syna.

W międzyczasie jednak dwie córki Försterów zbiegły przez okno i pobiegły po pomoc. Bandyci, widząc nadchodzących sąsiadów, zrabowali wódkę wartości 50 zł i zbiegli. Przez dłuższy czas sprawcy napadu ukrywali się przed policją, wkońcu zostali jednak ujęci.

Władysław Tyka (lat 28), Stanisław Klimczak (lat 26) i Jakób Wiśniewski (lat 25), robotnicy z Janowic k. Zakliczyna, zostali przez prokuraturę w Tarnowie oskarżeni o napad rabunkowy na dom Försterów, jak również szereg innych rabunków w tej okolicy.

Rozprawa przeciw wymienionym odbędzie się jutro w poniedziałek przed sądem przysięgłych w Tarnowie.

—o-O-o—

Sąd publiczny nad Hitlerem

(;) Ruchliwa brać dziennikarska w Warszawie organizuje niezwykłą imprezę. W poniedziałek dn. 12 bm. o godz. 8'45 wiecz. odbędzie się w Cyrku Warszawskim przy ul. Ordynackiej „Sąd publiczny nad Hitlerem“. Sąd ten będzie pierwszem zgromadzeniem publicznem, na którem wszechstronnie oświetlona zostanie obecna sytuacja w Niemczech pod rządami Hitlera. Sąd wyda wyrok na wszystko, co Hitler przyniósł z sobą światu, Niemcom i Żydostwu. Rozprawa nie będzie nosić charakteru teoretycznego, dzięki żywemu świadectwu, jakie złożą ofiary straszliwego teroru hitlerowskiego.

Moment kulminacyjny tej rozprawy stanowić będzie niewątpliwie zeznanie wybitnego pisarza żydowskiego, naczelnego redaktora „Izraelitisches Familienblatt“ w Hamburgu — dra Azrjela Karlebacha, który wystąpić w ma w charakterze głównego świadka.

W skład trybunału sądzącego wchodzą: przewodniczący dr. I. Gottlieb, prokurator — dr. I. Schipper, obrońca red. Sz. Stupnicki, jako biegli wystąpią: L Cejtlin i M. Turkow.

Oprócz dr. Karlebacha jako świadkowie zeznawać będą żydowscy uciekinierzy z Niemiec.

Adolf Dymsza zmienia imię...

(); Świetny artysta- komik warszawski, Adolf Dymsza rozesłał do pism warszawskich następujący list:

„Spieszę zaznaczyć, że dowiedziawszy się z ostatnich depesz, iż znany ogólnie Hitler nosi imię „Adolf“, noszę się z zamiarem zamiany swojego imienia Adolf na imię jak poniżej.

Z poważaniem TEOFIL Dymsza“.

Aresztowanie obywatela polskiego w Gdańsku

(;) Gdańskie władze policyjne aresztowały obywatela polskiego, kupca z Łodzi Krauskopfa za fotografowanie jadłodajni żydowskiej, na której reklamie hitlerowcy wymalowali szubienicę, zawieszoną na niej „Tarczę Dawida“, a obok tego swastykę. Po przesłuchaniu p. Krauskopf został wypuszczony na wolność.

Ponieważ p. Krauskopf ponownie objekt chciał sfotografować, został powtórnie aresztowany i w trybie przyspieszonym wydalony z terytorjum wolnego miasta.

Praktyki warszawskich instytutów piękności

(;) Jeszcze nie przebrzmiało echo procesu przeciwko dwom lekarzom warszawskim o nieumiejętne dokonanie zabiegu kosmetycznego, gdy do urzędu prokuratorskiego w Warszawie wpłynęło analogiczne oskarżenie. Tym razem oskarżenie skierowane jest przeciwko pracownicz. jednego z instytutów piękności w Warszawie.

Pewien lekarz zwrócił się do prokuratury z doniesieniem, że żona jego poddała się zabiegowi regulacji krwi. Zabieg ten dokonany został przez pracowniczkę tego instytutu piękności w sposób niehigjeniczny i nieudolny. albowiem po dokonaniu tego zabiegu pacjentka opadła na twarzy, a nadto wywiązało się ostre zapalenie oczu. Po trzech tygodniach operacji pacjentkę wyleczono, ale gorączka nie ustąpiła i w konsekwencji nastąpił rozstrój nerwowy, tak, że pacjentka przebywa obecnie kurację neurologiczną. Sprawczyni tego zabiegu dowiedziawszy się o stanie zdrowia swojej pacjentki, zbiegła.

Polski film kolorowy

(;) Do urzędu patentowego zgłoszono nowy sensacyjny wynalazek techniczny w dziedzinie kinematografji. Autorem jego jest znany wynalazca inż. Szczepanik, który wynalazł nowy sposób produkowania filmów kolorowych w ten sposób, że odtwarzają one całkowicie barwy naturalne. Pierwsza publiczna demonstracja nowego wynalazku odbędzie się podczas zwołanego do Warszawy na 11 bm. zjazdu elektrotechników.

Z Rzeszowa

(;) **BLP. DR. SAMUEL REICH.** Jak już donosiliśmy, zmarł w ubiegłym tygodniu po dłuższej chorobie w 82 roku życia poważany adwokat — długoletni delegat Izby Adwokackiej na Rzeszów dr. Samuel Reich. Przybywszy z Nowego Sącza przed przeszło 50 laty, otworzył tu biuro adwokackie, a jako adwokat zdobył sobie szacunek sfer prawniczych dla swej wiedzy prawniczej. Zmarły należał do starej gwardji asymilatorów, lecz nie brał udziału w walkach politycznych bojującej przed laty asymilacji, pozostawiając innym ten teren pracy. Jako komisarz rządowy kahału przez krótki czas po wojnie światowej załatwiając agendy kahalne wykonywał zlecenia władzy, która go na to stanowisko powołała. W ostatnich latach brał czynny udział jako prezes Związku Kredytowego (który przed wojną wraz z innymi założył) i kasy bezprocentowej „Gemilat Chasudim“ starając się wykonać wedle możności ciążące na nim z tego tytułu obowiązki. Toteż na żałobnem posiedzeniu Zarządu Związku Kredytowego na wniosek prezesa A. Kanarka, uchwalono wpisać błp. dra Reicha do Złotej Księgi Żyd. Funduszu Narodowego i rozdzielić 4 subwencje po 25 zł stowarzyszeniom: inwalidów żydowskich, „Demilat Chasudim“, sierot żydowskich (gdzie też przed kilku laty był przewodniczącym) i starców. Na pogrzebie, w którym uczestniczyły liczne rzesze obywatelstwa z reprezentantami władz państwowych i samorządowych na czele, przemówili (przed domem żałoby) pos. rabin A. Lewin oraz burmistrz dr. Krogulski — były koncypient zmarłego — imieniem adwokatów, a na cmentarzu dr. Infeld imieniem Związku Kredytowego, a dyr. Tannenbaum imieniem stow. „Gemilat Chasudim“.

O UTRZYMANIE PORZĄDKU W CZASIE ŻYDOWSKICH POGRZEBÓW apelowaliśmy już nieraz, a to raz przy sposobności pewnej rozprawy sądowej, której przedmiotem był incydent na pogrzebie żydowskim. Na pogrzebie błp. dra Reicha odbytym w dniu targowym fury wiejskie i auta jechały tam i z powrotem, do czego nie dopuszczają funkcjonarjusze PP. podczas pogrzebów katolickich i to zupełnie słusznie. Możeby rabinat i kahał wdrożyły kroki, by Policja Państwowa i na pogrzebach żydowskich utrzymywała porządek. Pomijając okoliczność, że kodeks karny traktuje zwłoki ludzkie bez różnicy, a więc nie należy zwłok żydowskich lekceważyć (jazda fur w tłum ludzi uczestniczących w pogrzebie jest przecież conajmniej lekceważeniem zwłok ludzkich), należy zaznaczyć, że utrzymywanie porządku z rozmaitych przyczyn leży w interesie bezpieczeństwa publicznego, które już nieraz zostało naruszone właśnie na pogrzebach żydowskich. Apelujemy o porządek na pogrzebach, do czego przyłączą się i władze, których reprezentanci n. p. na pogrzebie błp. dra Reicha nie słyszeli dobrze przemówień z powodu turkotu wozów, którym żydowskie orszaki pogrzebowe zawsze muszą ustąpić.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

OSTATNI WYSTĘP OLI LILITH I GODIKA

Dziś w niedzielę o g. 8'30 wiecz. ostatni występ znakomitych artystów Oli Lilith i Wł. Godika w teatrze „Bagatela“. W programie tańce, oryginalne inscenizacje piosenek itp. atrakcje, wchodzące w bogaty program tych wielkiej miary artystów. Akompanjuje laureatka New-Yorskiej Metropolitan Opern- House pani Rachel Rey. Bilety do nabycia w kasie teatru „Bagatela“ od 10 rano w cenie od 1—5 zł. Telefon Nr. 1933-94.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj na przedstawieniu popołudniowem powtórzenie komedji Fredry "Pan Jowialski" z gościnnym występem Ludwika Solskiego. Wieczorem powtórzenie komedji Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka...“ w opracowaniu scenicznem dyr. Juljusza Osterwy. Wieczorne popularne przedstawienie uświetnią obecnością swoją goście jugosłowiańscy z Marszałkami sejmu i senatu dr. Pavelicem i dr. Kunamudi na czele. Jutro na przedstawieniu popołudniowem po cenach najniższych powtórzenie komedji Moliera „Skąpiec“ z Ludwikiem Solskim.

— **ADA SARI I ZENON DOLNICKI W OPERZE „CYRULIK SEWILSKI“.** Jutro na przedstawieniu wieczornem powtórzenie opery Rossiniego „Cyrulik Sewilski“, w której wystąpi p. Ada Sari i p. Zenon Dolnicki.

— **„DON KARLOS“** Schillera z gościnnym występem Ludwika Solskiego ukaże się po raz ostatni w środę.

— **OPERETKA ŻYDOWSKA.** Dziś dwa przedstawienia: o godz. 4 pop. po cenach od 49 gr do 2 zł "Murzynka" piękna operetka, która na dotychczasowych przedstawieniach cieszyła się powodzeniem u publiczności. Wieczorem o godz. 9 powtórzenie znakomitej operetki „Wesoła Wieroczka“ w wykonaniu całego zespołu z Wierą Kaniewską i Pawłem Breitmanem na czele. Bilety w przedsprzedaży przez cały dzień przy kasie teatru.

— **DWA WYSTĘPY MAZAREKÓWNY.** Jak już donosiliśmy, jutro w poniedziałek i pojutrze wtorek w „Bagateli“ czołowa gwiazda polskich scen Stanisława Mazarekówna w najbardziej fascynujących toaletach, wystąpi gościnnie w najwspanialszej kreacji sezonu w świetnej sztuce Wacława Grubińskiego pt. „Kochankowie“ granej z niebywałem powodzeniem na scenach Paryża, Londynu, Pragi Czeskiej itd. w pozostałych rolach znakomici artyści Teatru Narodowego Witold Kuncewicz i Czesław Kalinowski. Sztuka ta dotychczas zabroniona przez cenzurę, dzięki wielkim walorom artystycznym uzyskała od M. S. Wewn. ponowne zezwolenie grania na wszystkich scenach. Bilety w kasie „Bagateli“ od 10 rano. w cenie od 1—5 zł. Telefon Nr. 133-94.

— **PRAWDZIWĄ ATRAKCJĄ W KRAKOWIE** będzie bezwątpienia zapowiedziany Koncert Chóru Kubańskich Kozaków w teatrze „Bagatela“ we środę 14 bm. o 8'15 wiecz.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Pan Jowialski“, wiecz.: „Uciekła mi przepióreczka...“

Poniedziałek pop.: „Skąpiec“; 8 wiecz.: „Cyrulik Sewilski“.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Bocheńska 7)

Niedziela 4 pop.: „Murzynka“; 9 wiecz.: „Wesoła Wieroczka“.

SPROSTOWANIE

(;) W zamieszczonym onegdaj komunikacie o 75-leciu gimnazjum państwowego w Drohobyczu, chochlik drukarski zmienił w tytule słowo „państwowe“ na „żydowskie“. Z treści notatki wynika zresztą, że chodzi o gimnazjum państwowe.

Z MODY.

Pod znakiem wyjazdu na letnisko









(—) Zniżki biletów kolejowych i wycieczki, organizowane przez różne towarzystwa, tak ułatwiają wyjazdy do uzdrowisk bliżej i dalej położonych, że nawet ludzie o bardzo skromnej kasie pozwolić sobie mogą na parodniowy wypoczynek na świeżem powietrzu.

W tym celu trzeba przygotować skromną a praktyczną garderobę. A więc jak najmniej zabierać rzeczy: sukienkę letnią z materjału, który się nie mnie, płaszczyk ciepły, no i oczywiście kostjum kąpielowy.

Nasza ilustracja:

Suknia z płótna jedwabnego, lub paaa ny kolorowej, z kołnierzykiem białym batystowym oraz szklannemi guzikami.

Suknia trykotowa z nakładanym kołnierzem.

Suknia z kreponu bawełnianego w paski.

Sportowy płaszcz z lnianego grubego płótna z nowemi wyłogami i poszerzonemi ramionami.

Płaszcz wełniany z rękawem raglanowym

Poniżej parę plażowych i kąpielowych kostjumów.

Do sportu i gry w piłkę polecamy krótkie spodenki, a do plażowania kostjumy z odsłoniętemi plecami.



(—) **MECZE LIGOWE** w dniu dzisiejszym. Legja—Pogoń w Warszawie, 22 pp.—Czarni w Siedlcach, ŁKS—Warszawianka w Łodzi, Wisła—Cracovia w Krakowie, Warta—Garbarnia w Poznaniu.

(—) **KRAKÓW—LWÓW MECZ LEKKOATLETYCZNY** odbędzie się dziś w niedzielę na bieżni Cracovii o 10.40 przedpoł.

(—) **JAN LOTH**, znany były reprezentacyjny bramkarz i napastnik Polonji warszawskiej, również świetny tennisista, jeden z większych talentów sportowych, zmarł onegdaj w Otwocku po długotrwałej chorobie płucnej.

(—) **KUSOCIŃSKI** zmuszony będzie z polecenia lekarza do całkowitego wstrzymania się od bieżni na dwa miesiące z powodu poważnego nadwerężenia stawów kolanowych. Jest to ogromną stratą dla polskiej lekkoatletyki.

(—) **WALASIEWICZÓWNA I WAJSSÓWNA** bawiły wraz z Nowosielskim w Brnie morawskiem (w drodze powrotnej z Pragi) i uzyskały wielki sukces, zdobywając 5 pierwszych miejsc 3 drugie. Walasiewiczówna zrewanżowała się Koubkovej za klęskę wątpliwą w Pradze na 100 mtr. (o 2 mtr.) i zwyciężyła też na 50 mtr oraz była drugą w skoku w dal. Wajssówna zaś wygrała rzut dyskiem i kulą. Nowosielski zdobył tylko dwa drugie miejsca w biegu 110 mtr. z płotkami i w skoku w dal.

(—) **RAN ZWYCIĘŻYŁ GARCIĘ** w Los Angeles nokautem.

(—) **CRACOVIA** sprowadza Rapid wiedeński, a Garbarnia Hungarię budapeszteńską.

(!) **P. RUTKOWSKI PROWADZI MECZ FRANCJA—CZECHOSŁOWACJA.** Polskiego sędziego piłkarskiego p. Rutkowskiego z Krakowa, spotkało bardzo zaszczytne wyróżnienie. Oto zaproszony on został do prowadzenia zawodów międzypaństwowych Francja—Czechosłowacja w dniu 10 czerwca w Pradze.

(:) **OTWARCIE LETNIEGO SEZONU BOKSERSKIEGO „MAKKABI".** W nadchodzący poniedziałek rozpoczną się treningi bokserskie na boisku „Makkabi". Celem omówienia programu odbędzie się jutro, w niedzielę, o godz. 3 pop. na boisku „Makkabi" zebranie sekcji bokserskiej. Treningami kierować będzie trener p. Stelmach, w poniedziałki środy i piątki o godz. 6 rano.

PALESTYNA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO IGRZYSK LETNICH W CZERNIOWCACH.

(!) W Palestynie rozpoczęto już przygotowania do wyjazdu na Igrzyska Letnie do Czerniowiec, które odbędą się w sierpniu. Palestyna wysyła tam lekkoatletów, gimnastyków, piłkarzy i bokserów. Związek Makabi w Polsce mógłby skorzystać z pobytu reprezentacji Palestyny w Czerniowcach i zorganizować w Warszawie mecz Palestyna — Polska w tych konkurencjach.

25-LECIE AKADEMICKIEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO W KRAKOWIE.

(—) Przed 25 laty został w Krakowie założony najstarszy w Polsce Akademicki Związek Sportowy. W dniu 18 czerwca br. odbędą się w Krakowie uroczystości jubileuszowe połączone z uroczystą Akademją, otwarciem Stadjonu AZS itd. Na zjazd ten wybierają się z całej Polski dawni członkowie AZS w Krakowie, pracujący na wybitnych stanowiskach. Zgłoszenia na uroczystości jubileuszowe przyjmuje Komitet pod adresem: Prof. dr. Walery Goetel, Kraków, ul. Szlak 4.

WAŻNIEJSZE WYNIKI PIŁKARSKIE

Wiedeń. Rapid—Glasgow Rangers 4:3, Austria—Libertas 3:3. — Niemcy: Team komb. Eintracht—FSF zwyciężył sensacyjnie Ujpest Budapeszt zasłużenie 7:3. W mistrzostwach Niemiec Schalke pokonał 1FC Norymberga 4:1. Hertha—Monachium 3:3. — **Jugosławja**: Hask—Sportklub (Wiedeń) 3:0, FTC—Bocskai 3:1, FTC—Jugoslavija 4:2, Slavia—Gradiansky 2:2, Gradiansky—Bocskai 1:0, Budai—Hajduk 1:0. — **Czechosłowacja**: Slavia—Karlsbader FC 2:2, DFC—Prostejov 4:2, Židenice—Rakovnik 7:2. — **Włochy**: Bologna—Juventus 2:1, Florencja—Pro Vercelli 2:0, Turyn—Pro Patria 3:1. — **Budapeszt**: Beogradski—Nemzeti Ujpesti komb. 2:1. — **Ateny**: Kispesti—Olimpiakos 3:0. — **Sofia**: BASK—AC Sofia 2:0. — Komb. Cracovia uległa we Frysztaku tamtejszej reprezentacji 3:5. — **Warszawa**: Polonja—Makkabi 7:0, Gwiazda—Skoda 0:0. — **Kraków**: Puhar im. błp. dra Schenkera: Hakoah—Jutrzenka 4:2, Hagibor—ŻTS 6:1, Hakoah—ŻTS 3:0, Makkabi II—Jutrzenka 2:1, Hagibor—Siła 1:2. Puhar zdobył 1) Hakoah, 2) Makkabi II, 3) Siła, 4) Hagibor. — **Poznań**: Liga—Legja 5:2(!). — **Katowice**: Pogoń—IFC 4:2, IFC—ŻKS. 4:1, Ruch—Szopienice 1:0, Ruch—AKS 6:1.

NAJWIĘKSZĄ ŚWIATOWĄ SENSACJĄ TENNISA JEST ZWYCIĘSTWO CRAWFORDA (AUSTRALJA) NAD MISTRZEM ŚWIATA COCHETEM (FRANCJA) w mistrzostwach tennisowych Francji we finale w stosunku 8:6, 6:1, 6:3. Crawford, pogromca Vinesa zwycięstwem tem wyrasta do rzędu największych potęg tennisa światowego. Nic dziwnego, że Tłoczyński mu uległ.

MISTRZOSTWA TENNISOWE FRANCJI PRZYNIOSŁY WIELE SENSACYJ. Należy do nich zwycięstwo Habdy nad Mc Gratem i Krahwinkel nad Jędrzejowską. **Satoch (Japonja) pokonał niespodziewanie Perryego (Anglja)** po trzygodzinnej walce Anglik Lee, pokonany ub. roku przez Tłoczyńskiego w Warszawie, zwyciężył Bernarda (Francja). Crawford wygrał ze Satoh, a Cochet z Lee, aby ulec we finale Crawfordowi. — **Mistrzostwo pań zdobyła niespodziewanie młodziutka Angielka Scriven, która we finale pokonała** Francuzkę Mathieu 6:2, 4:6, 6:4, po uporaniu się w półfinale z Krahwinkel i Nuthall. Ratynowana Mathieu pokonała w półfinale Amerykankę Jakobs. W turnieju pocieszenia z Polaków brała udział tylko Jędrzejowska. Niestety Polka speszona okropnie swemi klęskami, uległa niedawno gładko przez siebie pokonanej we Wiedniu **Węgierce Baumgarten 6:3, 5:7, 4:6, chociaż** przedtem łatwo zwyciężyła Francuzki Fournier i Gautier. **Najciekawsze jest to, że Jędrzejowska biła** na treningach zupełnie łatwo nowoupieczoną mistrzynię Francji Scriven, a w samym turnieju uległa znacznie słabszym przeciwniczkom tak w mistrzostwach, jak i pocieszeniu, psując sobie ogromnie wywalczoną w Anglji i Wiedniu reputację.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 15	CZERWIEC 11 NIEDZIELA 17 Siwan 5693	Zachód słońca 19 m. 32

Sąd konkursowy budowy Muzeum Narodowego

Naskutek ogłoszonego konkursu na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie, wpłynęło do Magistratu dotychczas szereg prac konkursowych. Jak wiadomo, konkurs upływa z dniem 30 bm.

W skład sądu konkursowego wchodzą: prezydent m. dr. M. Kaplicki jako przewodniczący, rektor inż. dr A. Szyszko-Bohusz jako zastępca przewodniczącego, oraz członkowie jury: arch Wojciechowski, delegat Ministerstwa Oświaty dr Lauterbach, dyrektor państw. zbiorów sztuki prof. Tołwiński, delegat Wydz. Architektury Politechniki Warszawskiej prof. Derdacki, delegat Wydz. Archit. Polit. Lwowskiej rektor arch. Galezowski, delegat Zw. Archit. Wojew. Krak arch. Treter, konserwator wojew. krak. prof. Jarocki, delegat Akademji Sztuk Pięknych W. Ostrowski, wiceprezydent m. Krakowa — 4 delegatów miej. Komitetu budowy Muzeum Narodowego a to: prof dr Nowak, prof. dr. Gwiazdomorski, inż. Wierzchowski, inż. Strojek, 2 delegatów Komisji muzealnej a to; senator inż. Rolle, dyr. Zarzycki, inż. Czaplicki, delegat Rady artystycznej dr. Kopera, dyrektor Muzeum Narodowego inż. Kleczek naczelnik Bud. m. Oddz. B/b inż. Boratyński, kierownik Budown. m. Oddz. B/a. Sekretarzem jury jest inż. Edward Kreisler, architekt Budownictwa miejskiego.

UROCZYSTE POSIEDZENIE POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI

Posiedzenie uroczyste publiczne Polskiej Akademji Umiejętności odbędzie się w sobotę dnia 17 czerwca br., punktualnie o godzinie 12 w południe w wielkiej sali Akademji. Odczyt pt. „Syn ziemi siedmiogrodzkiej“ wygłosi członek Akademji, prof. dr. Wacław Sobieski. Bilety wstępu wydaje kancelarja Akademji od poniedziałku, dnia 12 czerwca br. w godzinach od 1 do 3 popoł.

NOMINACJA DYREKTORÓW TEATRU MIEJSKIEGO

Prezydent miasta dr. Kaplicki po odbyciu szeregu konferencyj z dotychczasową Dyrekcją teatru m. i po zasięgnięciu opinji Komisji teatralnej zamianował zgodnie z postanowieniem Regulaminu teatralnego uchwalonego przez Radę m. na posiedzeniu w dniu 1 bm. dyrektorem teatru miejskiego p. Juljusza Osterwę, zaś dyrektorem administracyjnym tegoż teatru p. Eugenjusza Bujańskiego, obu na sezon 1933/34.

DZIŚ ZAMKNIĘCIE WYSTAW S. HIRSZENBERGA I A. NEUMANA

W dniu dzisiejszym o godz. 9 wiecz. nastąpi zamknięcie pamiątkowej wystawy błp. Samuela Hirszenberga i jubileuszowej Abrahama Neumana, jednej z najciekawszych wystaw ostatniego sezonu. Była ona również hołdem Krakowa dla wielkiego twórcy „Czarnego sztandaru“, którytu właśnie w Krakowie spędził kilka lat swego twórczego życia. Abraham Neuman dał nam przegląd swych prac ostatnich kilku lat. Wystawa otwarta dziś od godz. 11 przedpoł. do godz. 9 wiecz. bez przerwy.

—o—

— DYŻURY APTEK. Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i plac Zgody 18; tylko dzienny dyżur apteki: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Kalwaryjska 27.

— ZEBRANIE ŻYDOWSKICH ŻOŁNIERZY FRONTOWYCH. W sali kahału krakowskiego odbyło się onegdaj liczne zebranie Żydów b. uczestników wojny i walk o Niepodległość Polski. Zebraniu przewodniczył p. dr. L. Schermant, w prezydjum zasiadali pp. so. dr. Auber, dr. Arnold Jassem, jako sekretarz dr. I. Schenker. Referat o celach i zadaniach Związku Żydów b. uczestników wojny i walk o Niepodległość Polski wygłosił gen. sekr. centrali warszawskiej p. Juljusz Goldberg. Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos pp. Miecz. Finder, Spiegel, dr. Leuchter, prezes inwalidów Bacaner, Griffel, dr. Teodor Perlberger, Jakób Wischnitzer, Dawid Thaler i Hoffmann, postanowiono przystąpić do utworzenia związku Żydów b. uczestników wojny i walk o Niepodległość Polski na terenie województwa krakowskiego i wyłoniono w tym celu komitet organizacyjny, złożony z pp. dra Schermanta, dra I. Leuchtera, dra I. Schenkera, Pressera, M Findera, Lippnera, dra Jassema, Bachnera, dra Perlbergera, dyr. Hennenfelda, inż. Lilienthala i Einhorna.

— „ŚWIĘTO MORZA“ W KRAKOWIE. W dn. 28 i 29 bm. odbędzie się w całej Polsce uroczystość „Święta Morza“. W Krakowie utworzył się Komitet obywatelski pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta inż. Skoczylasa, który opracowuje szczegóły programu.

— DYREKCJA SZKOŁY MUZYCZNEJ IM. ST. MONIUSZKI w Krakowie ul. Mikołajska 32 pozyskała znanego pianistę- wirtuoza **p. Leopolda Muenzera**, prof. Konserwatorjum lwowskiego, który prowadzić będzie kurs wyższy i koncertowy.

— ZMIANA NAWIERZCHNI UL. STOLARSKIEJ. Wedle zapowiedzi w najbliższych dniach miało Budownictwo miejskie po ukończeniu ul. św Anny przystąpić do uporządkowania ul. Szewskiej. Na prośbę zainteresowanych sfer kupieckich postanowiono jednak odłożyć termin rozpoczęcia robót do drugiej połowy lipca br. Aby wskutek tej decyzji ogólny plan prac regulacyjnych w mieście w tym roku nie uległ opóźnieniu w najbliższych dniach zaczną się roboty nad uporządkowaniem nawierzchni na ul. Stolarskiej, która to robota pierwotnie miała być wykonana w jesieni br.

— STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE. W ciągu ubiegłego tygodnia zgłoszono w Miejskim Urzędzie Zdrowia 10 wypadków szkarlatyny, 8 ospy wietrznej, 7 dyfterji, 3 różyczki, 2 róży po 1 odry, kokluszu i mumpsu.

—oSo—

— Z DZIEDZINY KOSMETYKI. Paniom, które chcą utrzymać jasny kolor włosów, lub też rozjaśnić ciemne, polecam płyn Hella, który nie niszczy włosów, a przy użyciu rozjaśnia je stopniowo do złoto- blond koloru. Jest to pewny, wypróbowany środek, który stale stosuję z doskonałym skutkiem, i dlatego polecam go Paniom, z całem przeświadczeniem, że będą mi za to wdzięczne.

Jeżeli włosy są za tłuste, to zamiast mycia ciągłego wodą, które jest bardzo kłopotliwe, szczególnie suszenie włosów, polecam puder Florentin, którym nas ucho doskonale włosy można wymyć i odtłuścić.

M-me Eredes.

—o0o—

— UPIÓR PIEGÓW zakrzywia już szpony nad swemi pożałowania godnemi ofiarami. Pomoc jest jednakże bliska. Krem i Mydło Lesznicera to dwa niczem nie zastąpione środki przeciw piegom.

2870kr

—oSo—

— JAK PRZECIWDZIAŁAĆ DOLEGLIWOŚCIOM NÓG? Lato, a zwłaszcza upalne powoduje powstawanie całego szeregu bardzo przykrych schorzeń nóg. Aby temu przeciwdziałać, należy leczyć nogi solami leczniczemi. Te właśnie sole lecznicze zawiera znana na całym świecie Sól do Nóg Jana.

2847kr

—oSo—

KOLONJA PODKARPACKA A. H. H. „AKIBY“.

W pięknej okolicy podkarpackiej, w Rostakach Dolnych koło Baligrodu (stacja kolejowa LESKO) urządza organizacja A. H. H. „Akiba“ kolonję dla okręgu przemyskiego, borysławskiego, sanocko-jasielskiego. Jakkolwiek coraz więcej nas, to nie chcemy być masą, w której zanikają jednostki, masą bezbarwną, niezdolną do czynu. Kolonja jest tą kuźnią, co myśli łączy i serca rozpala i harmonijną nicią związe nas wszystkich w jedną organiczną całość. Następujące gniazda będą brały udział w tej kolonji, prowadzonej przez J. Zielinkowskiego, członka Sekretarjatu Naczelnego Akiby: Jasło, Biecz, Żmigród, Krosno, Rymanów, Dukla, Brzostek, Frysztak, Czeremna, Sanok, Cisna, Baligród, Miechowa-wola, Nowy Zagórz, Lesko, Przemyśl, Dynów, Dobromil, Mościska, Dubiecko, Sambor, Turka, Stary Sambor, Drohobycz Borysław, Sjanki.

Informacyj udziela: A. K. H. Akiba, Warszawa, Nalewki 2 a, m. 62.-

1585

—oSo—

Wakacje!

Z utęsknieniem wyczekujemy kresu ciężkiej pracy zawodowej, by zaczerpnąć świeżych sił w życiodajnych kąpielach słonecznych, wodnych i powietrznych. Wystrzegać się jednakże przesady i pamiętać o ujemnym wpływie nadmiaru energji słońca oraz zmian atmosferycznych na urodę. Piękna jest opalona skóra, lecz opalać należy przy pomocy ochronnego kremu „Ultrasol“ lub olejku „Negrita“. Przeciw wysuszaniu się w lecie cery posługiwać się tośliwnym pudrem egzotycznym Dra Lustra, który ma własność zmiękczania naskórka. Włosów nie naświetlać słońcem. Zgrzewana skóra głowy wymaga w lecie częstszego mycia Shampoonem Dra Lustra.

Żabotyński o swoim programie

(:) **Wiedeń.** (ŻAT) W czasopiśmie „Der Judenstaat“ ukazał się dłuższy list Wł. Żabotyńskiego, **który w 13 punktach omawia szereg aktualnych zagadnień ruchu rewizjonistycznego.** Poruszając stosunek rewizjonistów do XVIII. Kongresu sjonistycznego, p. Żabotyński pisze m. in.:

„W mej decyzji wzięcia udziału w Kongresie Sjonistycznym dopatrywano się „niekonsekwencji“. W tym jednak wypadku sądzę, że działałem konsekwentnie. Zawsze podkreślałem, iż gotów jestem poprzeć moich ideowych towarzyszy do zawładnięcia organizacją sjonistyczną, iż nadejść może czas, gdy wszyscy bez wyjątku rewizjoniści nabywać będą szekel i pójdą na Kongres, gdyż udział lub nie-udział pojedynczych rewizjonistów w organizacji sjonistycznej nie jest kwestją zasadniczą. Zasadniczo do niosłemi są dla mnie dwa żądania: a) **prymat dyscypliny rewizjonistycznej nawet dla rewizjonistycznych płatników szekla, b) uczciwy i szczery stosunek do organizacji sjonistycznej, która winna wiedzieć, że każdy rewizjonista prymat ten uznaje.**

Wyraźnie należy rozróżnić między „Sonderverbandem“ a „Unją rewizjonistów“, która jest ciałem niezależnem, prowadzącem samodzielną działalność we wszystkich dziedzinach podczas gdy „Sonderverband“, jako część składowa organizacji sjonistycznej, oczywiście nie może prowadzić samodzielnej działalności polityoznej. Ta prawna podwójna konstrukcja pozostaje niezmienioną bez względu na to, czy większa, czy też mniejsza liczba członków Unji należy do Sonderverbandu. W każdym bądź razie oba te ciała pozostają różne. **Gdyby nawet** już jutro Sonderverband zdobył większość na **Kongresie sjonistycznym i utworzył czysto rewizjonistyczną egzekutywę, to i wówczas Unja jako taka w dalszym ciągu będzie istniała i — w razie potrzeby — prowadzić będzie samodzielne akcje, w tym wypadku, rzecz jasna, w przyjaznem porozumieniu z egzekutywą sjonistyczną“.**

Bankrutujący niemiecki przemysł filmowy

Innsbruck (ŻAT) Celem uratowania niemieckiego przemysłu filmowego, który ostatnio ponosił ogromne straty, niemieckie ministerstwo propagandy postanowiło udzielić kredytu w wysokości 10 miljonów mk. specjalnie założonemu bankowi, którego kapitał zakładowy wynosi 200,000 mk. Od czasu dojścia do władzy Hitlera i po usunięciu Żydów z przemysłu filmowego, dochody tego przemysłu zastraszająco się zmniejszyły. Kinoteatry w całych Niemczech świecą pustkami, gdyż publiczność nie chce płacić pieniędzy za oglądanie filmów propagandowych. Niemniej gwałtownie skurczył się eksport filmów niemieckich zagranicę.

Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie do Narodu Żydowskiego

O stworzenie Światowej Akademji Żydowskiej

(!) Obecne wypadki w dzisiejszych Niemczech stanowią atak nietyle na 600.000 dusz żydowskich w kraju, ile na samo żydostwo. Zwalczany jest Żyd nie jako jednostka, ale jako reprezentant judaizmu.

Duch i tradycja żydowska, myśl żydowska, która w tysiącach form wycisnęła swe piętno na kulturze zachodnio-europejskiej — oto co rzuca postrach na bałwochwalczy nacjonalizm dzisiejszych Niemiec. Wystarcza jedna kropla krwi żydowskiej, aby wywołać obawę, że duch żydowski może przezwyciężyć ducha germańskiego.

Księgi żydowskie pali się publicznie. Nie pierwszy to raz w dziejach naszych płoną księgi „narodu księgi".

Wolność myśli i poglądów, wolność sumienia jednostki, wartościowanie człowieka według skali moralnej a nie wedle rasy i barwy skóry, prawo mniejszości do kształtowania swego życia według własnych ideałów, tęsknota za sprawiedliwością społeczną, potępienie prześladowań, opieka nad wdową, sierotą i obcym przybyszem, który zamieszkuje w kraju, wewnętrzny sprzeciw przeciwko wojnie i brutalnej przemocy, jedność ludzkości w obliczu wyższej jedności Boga — przeciwko wszystkim tym ideałom i wartościom kulturalnym kieruje się ostrze ataku. I niechaj ludzie dobrej woli nie ulegają złudzeniom: walka przeciwko Żydom stanowi zapowiedź i symbol

dążenia do opanowania całego świata przez wojnę i przemoc w służbie bałwochwalczego szowinizmu.

Na górze Synaj otrzymał naród żydowski nakaz niekorzenia się przed bożkami i niesłużenia im, a w ciągu całej historji żydowskiej — nawet wówczas gdy naród zbaczał z drogi prostej — nad jego świadomością panowały ideały supremacji myśli i ducha i wiara w jedność całego rodu ludzkiego. Te idee znalazły swój wyraz również w chrześcijaństwie i w islamie, które wszak czerpały również ze źródeł judaizmu. Najwybitniejsze postacie żydostwa w każdej epoce ideały te głosiły i powtarzały. Świadectwem tego jest istnienie narodu żydowskiego, dziś i zawsze. I oto przeciwko tym ideałom walczy obecnie barbarzyńca, instynktownie rzuca się na Izraela i na duch jego jako na pewny łup.

Biada ludzkości, jeżeli Izrael w tej walce ulegnie!

To odwieczna walka pomiędzy Ezawem i Jakóbem, pomiędzy Edomem i Jehudą. W obliczu obecnego przesilenia światowego jest to prawdziwa walka olbrzymów.

Przeciwko prześladowaniom najświętszych ideałów narodu żydowskiego, które stały się ideałami wielkiej części ludzkości muszą Żydzi i nie-Żydzi stworzyć wspólny front. Ale w pierwszych szeregach musi stanąć do walki Żyd — to jego historyczne zadanie, to jego przeznaczenie.

Przedewszystkiem, oczywiście, winniśmy otoczyć opieką rodziny pozbawione kawałka chleba, dzieci wypędzone ze szkół — musimy przyjść z pomocą tym co uciekli i tym co pozostali. Ale byłoby nieobliczalnym błędem z naszej strony, gdybyśmy jednocześnie nie wytężyli wszystkich naszych sił

dla uratowania, wzmocnienia, pogłębienia i rozpowszechnienia tworów ducha i myśli żydowskiej.

Atak skierowany jest w pierwszym rzędzie przeciwko inteligencji żydowskiej — przeciwko nauczycielowi, uczonemu, przeciwko przedstawicielom wolnych zawodów, sztuki i wiedzy. Naszą odpowiedzią na te prześladowania powinno być wielkie dzieło symboliczne:

rozbudowa Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, jako skarbca myśli i ducha żydowskiego.

To będzie nasza odpowiedź, godna odwiecznej tradycji narodu żydowskiego.

Należy umożliwić Uniwersytetowi Hebrajskiemu przyjęcie kilku wybitnych uczonych, którzy są gotowi przybyć do kraju, oraz kilku młodszych sił naukowych, które rokują wielkie nadzieje. Niestety, nie możemy rozszerzyć Uniwersytetu w takim stopniu, aby mógł przygarnąć tych wszystkich, którzy muszą i pragną doń przybyć. Ale jeżeli Uniwersytet uzyska możność wprowadzenia w swe mury przynajmniej pewnej liczby żydowskich uczonych, prześladowanych obecnie w Niemczech — będzie to miało wielkie znaczenie moralne dla żydostwa zarówno w Niemczech, jak i w całej djasporze. Będzie to dowód dojrzałości narodu żydowskiego i powagi, z jaką traktuje niebezpieczeństwo, oraz nieograniczonych możliwości jego rozwoju.

Niechaj Uniwersytet Hebrajski stanie się twórczym ośrodkiem prześladowanej obecnie myśli, ośrodkiem natchnienia dla ducha żydowskiego.

Przy Uniwersytecie, który będzie stanowił

laboratorjum i rezerwoar sił intelektualnych żydostwa,

powinna powstać **Akademja Żydowska**, która zgromadzi wszystkich uczonych, badaczy i artystów całego świata żydowskiego. Nauka niemiecka z lekceważeniem odrzuciła pracę umysłów żydowskich — Żydostwo przygarnie je znowu w swej odwiecznej siedzibie: „Matka Rachela opłakuje swe dzieci... Powstrzymaj swe łkanie... Powracają dzieci z wrogiej krainy". Istnienie takiej

Światowej Akademji Żydowskiej z Uniwersytetem jako ośrodkiem,

roztoczy swój blask nad całem Żydostwem i będzie współdziałać przy rozpowszechnianiu nauki żydowskiej. Akademję oczekują wielkie zadania naukowe, które będzie można urzeczywistnić tylko przez koncentrację i napięcie wszystkich sił umysłowych i duchowych narodu. Jednem z tych zadań będzie systematyczne i naukowe zwalczanie systematycznego zatruwania młodzieży na całym świecie jadem filozofji i religji, opartej na kłamliwym i niebezpiecznym antysemityźmie. Abyśmy mogli zadanie to przeprowadzić, musimy się zagłębić w dawne wartości kulturalne żydostwa i studjować systematyczniej i gruntowniej niż dotychczas.

Na podstawie naszej odwiecznej tradycji musimy stworzyć nowe wartości ogólnoludzkie, które pozwolą uratować ludzkość od grożącej jej katastrofy.

Żyjemy w czasach, gdy niezmiernie trudno uzyskać środki materjalne. Może paść pytanie, czy jest rzeczą właściwą głosić tak wysokie dążenia w czasach, gdy Uniwersytet Hebrajski z trudem opłaca swych dotychczasowych współpracowników. Ale jeżeli naszym obowiązkiem jest pobudzić naród do jego duchowego odrodzenia, jeżeli pragniemy zrozumieć i właściwie ocenić tragedję rozgrywającą się w Niemczech, a również i daleko poza granicami Niemiec — czyj głos powinien się rozlegać, jeżeli nie głos Uniwersytetu Hebrajskiego? Jeżeli zawsze należy głosić wielkie myśli, tworzyć doniosłe plany przyszłej pracy — tembardziej należy to czynić w chwili obecnej, w tym zwrotnym punkcie dziejów żydowskich. Czyż żądamy zbyt wiele, jeżeli wzywamy do wielkich czynów naród 15miljonowy w tej historycznej chwili?

Zgromadzenie miljona dolarów

dla Uniwersytetu Hebrajskiego będzie stanowiło w obecnym czasie niezapomniany czyn dziejowy, który odbije się szerokiem echem na całym świecie. Będzie on dowodem, że również w tem ciężkiem doświadczeniu, które nam przypadło w udziale, stoi naród żydowski zwarty i niezachwiany.

JEHUDA L. MAGNES,
kanclerz Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie.



GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 10 6 PAT. Akcje: Bank Polski 73 i pół, 74 i jedna czw., słabsza. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 38. 37.80, 4-proc. inwestycyjna 100, 5-proc. konwersyjna 43 i jedna czw., 6-proc. dolarowa 47 i pół, 4-proc. dolarowa 48 i trzy czw. 7-proc. stabilizacyjna 48 i trzy czw., 48.88, 10-proc. kolejowa 101.

Dewizy: Belgja 124.30, 121.61, 123.99, Gdańsk 173.95, 174.38, 173.52, Londyn 30.17, 30.18, 30.32, 30.02, Nowy Jork 7.31, 7.30, 7.31, 7.26, Nowy Jork telegr. 7.32, 7.36, 7.28, Paryż 35.09, 35.18, 35, Szwajcarja 172.15, 172.58, 171.72, Włochy 46.50, 46.73, 46.27, Berlin pryw. 208.40. Niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 10. 6. 1933. Ceny transakcyjne: Bez zmiany. Ceny orjentacyjne: pszenica 33 i jedna czw. do 34 i pół, mąka żytnia 65-proc. 25 i pół do 26 i pół, pszenna 65-proc. 52—51, otręby żytnie 10—10 i trzy czw. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 10. 6. Dolar osiągnął dziś kurs 7.30 przy tendencji słabsz... nteresowanie złotem ... małe. Rublem złotym obracano po kursie zniżkowym tj. 4.85 1/2.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 9. 6. Otwarcie: Dillonowska dol. 66.50. Stabilizacyjna 57.75 Dolarowa 55.875. Warszawska 36. Śląska 41.75. Zamknięcie: Dillonowska dol. 66.375. Stabilizacyjna 57.50. Dolarowa 53. Warszawska 36.50. Śląska nienotowana. Tendencja słabsza.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 9. 6. Otwarcie: Berlin 28.20. Londyn kabel ... ryż 4.75 3/4. Szwajcarja 23.35 Włochy 6.20 1/2. Holandja 48.65. Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 10. 6 PAT. Paryż 20.38, Londyn 17.51, Nowy Jork 4.24 i pół, Belgja 72.17 i pół, Włochy 26.97 i pół, Berlin 121.20, Wiedeń 63.16. noty 57 i pół, Praga 15.41, Warszawa 58.05, Bukareszt 3.08.



Warszawa, 10. 6. (Sin) Przewidywany przebieg pogody na niedzielę, 11 bm. Po chmurnym lub mglistym ranku, miejscami dżdżu, dniem rozpogodzenie ze skłonnością do burz. Cieplej. Słabe wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH.

ADRIA: „Zuzanna Lenox" (Greta Garbo).
APOLLO: „Sześć godzin życia".
ATLANTIC: „Błękitny ekspress" reż. Eisensteina i „Małżeństwo z rozsądku" (Sowkino).
BAGATELA: Podwójny świąteczny program „Noc w Grand Hotelu" i „Prawo miłości".
DOM ŻOŁNIERZA: „Tragedja tancerki" (Lil Dagover).
MUZEUM: „Złoto pustyni" i komedja „Riff — mistrz detektywów".
PROMIEŃ: „Kochaj mnie dziś" (Maurice Chevalier, Janette Mac Donald). i „Fatalny materac" (Flip i Flap).
SŁOŃCE: „Ekspresem po szczęście". O godz. 9 „Higjena seksualna".
SZTUKA: „Nagana" (Taba Birell) i komedja „Czarownik Slim".
UCIECHA: „Tajny wywiad" (Nancy Caroll)
WANDA: „Noc w Chicago" (Lew Ayres i Boris Karloff) i „Boczna ulica".

88 miast żąda od Funduszu Pracy pożyczek na roboty publiczne

(:) **Warszawa.** 10. 6. (Sm) Związek Miast przystąpił do rozpatrzenia zgłoszeń miast do Funduszu Pracy o pomoc finansową na roboty publiczne. W ciągu trzech tygodni zostały rozpatrzone zgłoszenia Białegostoku (różne roboty publiczne), z Warszawy (wodociąg). Rzeszowa (budowa wodociągu). z Grudziądza (różne roboty publiczne). z Brześcia nad Bugiem (budowa wodociągu. dróg, rzeźni); z Chrzanowa (budowa wodociągu i kanalizacji). z Siedlec (różne roboty publiczne). z Łodzi (budowa kanalizacji. regulacja rzek), z Przemyśla (rozszerzenie sieci wodociągowej), z Będzina (budowa kanalizacji — pierwsza serja robót). oraz z Sochaczewa (budowa wodociągu).

Suma kosztorysów tych robót sięga 18 miljonów złotych. Komisja techniczna Związku zaopinjowała: że na przeprowadzenie robót w niektórych miastach i to w mniejszym zakresie potrzeba z Funduszu Pracy 9 i pół miljona zł. W bieżącym tygodniu Komisja rozpatrzy dalsze zgłoszenia. mianowicie z Wadowic (roboty wodociągowe). z Poznania (budowa stacji pomp), ze Lwowa (budowa kąpieliska). Kalisza (budowa rzeźni), Zgierza (budowa rzeźni). Ogółem do Funduszu Pracy o pomoc zgłosiło się 88 miast.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

POCIĄG POPULARNY DO LWOWA

Dyrekcja Okręgowa oKle Państwowych w Krakowie organizuje dwudniową wycieczkę pociągiem popularnym z Cieszyna, Żywca, Bielska i Krakowa do Lwowa na Międzynarodowe Targi Wschodnie i Zlot „Sokołów“.

Wyjazd pociągu popularnego ze stacji Bielsko. Odjazd z iBelska dnia 14 6 br. br. około godz. 22.55, Odjazd z Krakowa dnia 15/6 br. około godziny 1.10. Przyjazd do Lwowa dnia 15/6 br. około godz. 7.00. Odjazd ze Lwowa dnia 16/6. br. około godz. 15.00. Przyjazd do Krakowa 16/6 br. około godz. 20.30. Przyjazd do Bielska 16/6 br. około godz. 22.55.

Dojazdy do pociągu popularnego dnia 14/6 1933 r. Z Cieszyna odjazd godz. 21.17, z Żywca godz. 21.40.

Cena przejazdu tam i z powrotem: Z Cieszyna Zł. 18.—, z Żywca 17.60, z Bielska 17.20, z Krakowa 14 50 zł.

Informacyj udziela i sprzedają bilety: w Cieszynie i Bielsku „Orbis“ i Kasy Kolejowe, w Żywcu Kasa Osobowa na dworcu, w Krakowie „Orbis“ Rynek Gł., „Waggons-Lits-Cook“ ul. Sławkowska, Polski Związek Turystyczny ul. Szpitalna.

Z ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNEGO

BOISKO

Roboty około urządzenia nowego boiska, przyległego do budującego się Żyd. Domu Gimnastycznego postępuje szybko naprzód, tak, że po ukończeniu przewidzianego oparkanienia, co nastąpi około 20 bm. boisko będzie mogło być oddane do użytku członków Ż. T. G.

PŁYWALNIA

Członkowie Ż. T. G. korzystają w pływalni w Parku Krakowskim ze zniżek klubowych (50 gr.) za okazaniem legitymacji członkowskiej Ż. T. G. (ważnej w danym miesiącu).

ZNIŻKI NA KOLEJACH I W SCHRONISKACH

Członkowie Ż. T. G. należący do sekcji narciarskiej mogą wykupić już legitymacje Polskiego Związku Narciarskiego upoważniające do 33 i jednj trzeciej procent. zniżek przewidzianych dla członków Związku Polskich Towarzystw Turystycznych oraz do zniżek w schroniskach, w lokalach sekretarjatu Ż. T. G. Orzeszkowej 7 („Nowy Dziennik“) od 12—1 od 6—7).

KURSA GIMN. PAŃ I PANÓW

Dalsze zgłoszenia na kursa gimn. pań i pannw, które odbywają się codziennie za opłatą zniżkową (w okresie letnim) Zł 1.50 miesięcznie przyjprzyjmuje się w lokalu Ż. T. G., Skawińska 2, od 7—8 wiecz.

— **BUDOWA MUZEUM NARODOWEGO.** Krakowski Zakład art. introligatorski R. Jahoda ofiarował w tych dniach Złotą Księgę na rzecz budowy Muzeum Narodowego. W księdze tej znajdują się własnoręczne podpisy obywateli, którzy wiedzeni prawdziwem umiłowaniem naszych cennych zabytków kultury złożyli w ofierze datek pieniężny“. Księga jest wyłożono w sekretarjacie prezydjalnym Magistratu, każdy, kto wykaże się, iż ofiarował na fundusz budowy M. N. conajmniej zł 50. — może wpisać swe nazwisko na wieczną rzeczy pamiątkę.

— **ZBIÓRKA NA PIĘKNĄ INSTYTUCJĘ.** Jutro w poniedziałek odbędzie się zbiórka uliczna na rzecz budowy własnego gmachu dla kolonji i osiedli szkolnych dla młodzieży Żyd. Gimn. Koed. w Krakowie. Komitet Rodzicielski przy powyższym Zakładzie, organizując przez szereg lat kolonje letnie dla młodzieży szkolnej, ma na celu umożliwienie także i niezamożnej młodzieży pobytu na wywczasach letnich, w doskonałych warunkach zdrowotnych, pod wytrawną opieką pedagogiczną i lekarską. Wysiłek Komitetu w kierunku budowy własnego gmachu szotkał się z gorącem uznaniem całego społeczeństwa żydowskiego. które w zrozumieniu doniosłości pracy dla dobra młodzieży żydowskiej, ofiarnie przydzie komitetowi z pomocą!

— **ZEBRANIE RODZICIELSKIE.** Dziś w niedzielę w sali Kom. Rodz. przy Żyd. Gimn. Koed. i szkole powsz. Brzozowa 5. Informacyjne Zebranie Rodziców w sprawie wyjazdu młodzieży na szkolną kolonje wakacyjną, organizowaną przez Komitet Rodzicielski.

— **ZARZĄDZENIA CELEM ZWALCZANIA WŚCIEKLIZNY.** Z powodu stwierdzenia wścieklizny u psów biegających swobodnie na terenie miasta — Magistrat przypomina, że w dzielnicach zagrożonych najbardziej zarazą wścieklizny tj. III, IV. XII. XIII, XIV, XV, XVI i XVII wszyst kie psy muszą być trzymane stale na uwięzi a wyprowadzane na smyczy zaopatrzone w kagańce i znaczki ewidencyjne. Zamknięcie wymienionych dzielnic dla swobodnego puszczania psów obowiązuje do 10 sierpnia br.

RUCH—PODGÓRZE 2:1 (2:0)

Z wielkiem zainteresowaniem oczekiwano powyższego spotkania między leaderem a sutsiderem grupy zachodniej polskiej ligi piłkarskiej. Tymczasem całegodzinny ulewny deszcz spowodował. że walk oatczyła się nie między drażynami, lecz raczej między rozmokłym i ciężkim terenem, a graczami. Faktycznie obie jedenastki nie umiały znaleźć się w tych warunkach terenowych i nie wykazały umiejętności zastosowoania odpowiedniego systemu gry. Bargziej rutynowany, ruchliwy i odważniejszy Ruch zdobył do przerwy przewagę i 2 bramki, wypracowane z prawej strony przez świetnego Urbana. Podgórze gra ambitniej po pauzie, zdołał atoli uzyskać tylko jednego gola, raczej samobójczego. Mecz nie należał wcale do intersujących mimo silnego dumpingu widzów, którzy wypełnili trybunę Gracovii. Sedziował p. Seidner.

MECZ MAKKABI-UNJA o mistrzostwo klasy A nie odbył się z powodu niezdatności boiska do gry.

Delegacja polska w Londynie

(:) **Londyn.** 10. 6. PAT. Przybył tu dziś szef delegacji polskiej na światową konferencję ekonomiczną wiceminister skarbu Adam Koc wraz z dyr. Rajsmanem, Baczyńskim i radcą Mohlem z ministerstwa skarbu oraz sekretarzem generalnym delegacji radcą Żółtowskim. Siedzibą delegacji polskiej jest hotel „Mayfair“.

Samolotowa eskapada min. Simona

(:) **Paryż.** 10. 6. PAT. Do Le Touquet, nadmorskiej plaży francuskiej, przybył dziś niespodziewanie samolotem angielski minister spraw zagranicznych, sir John Simon. Ze względu na pobyt w Le Touquet szeregu wybitnych osobistości ze świata politycznego i gospodarczego, w sferach politycznych francuskich przypuszczają, że **przyjazd Simona podyktowany został chęcią odbycia poufnej konferencji, związanej ze zbliżającą się konferencją londyńską.** Przyjazd Simona upozorowany został koniecznością odpoczynku ministra w przededniu wyczerpujących prac konferencji.

ZAKOPANE „ŚWIT"

przy ul. Zamojskiego Tel. 455 pod zarządem E. Lustigów

Renomowany pensjonat, położony w pięknej, willowej dzielnicy uzdrowiska, tuż obok lasu, **w powiększonym ogrodzie,** po **przebudowie,** oraz **gruntownym remoncie** otwarty od 15 czerwca. Woda bieżąca ciepła i zimna w pokojach. **Nowy salon brydżowy, radjo.** Znana doborowa kuchnia. Ceny niskie

MIESZKANIA, składającego się z pokoju i kuchni, w Dz. VII. lub VIII. z komfortem lub bez — poszukuję od zaraz. Zgłoszenia pod „Słoneczne" do Adm. „N. Dziennika"

Zarządca i senzal real. na terenie Wiednia udziela bezpłatnych porad w sprawach zakupu i sprzedaży realności, obejmuje zarządy i kontrole na dogodnych warunkach.

Senzal Preis, Kraków XI. Kilińskiego 17, tel. 182-70.

1586g

DOLEGLIWOŚCI ŻOŁĄDKOWE
i jelitowe, zaburzenia przewodu pokarmowego, obstrukcję, niesmak w ustach, atonję kiszek, odbijanie, mdłości, leczą skutecznie
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA,
usuwają bezboleśnie substancje gnilne i trujące, nagromadzone w organizmie wskutek złej przemiany materji.
Cena pud. zł. 1.50, podw. pud. zł. 2.50.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

WOLNE POSADY

PRZEDSTAWICIELA — akwizytora, energicznego i solidnego na miasto Kraków i okolice poszukujemy. Oferty: Warszawa, Poste-restante „Wydawnictwo". Bardzo dogodne warunki. 2851kr

MODNIARKI rutynowanej, jako spólniczki do interesu poszukuję. Wiadomość w Adm. „Now. Dziennika" pod „Spółka". 1518g

POSAD POSZUKUJĄ

NAUCZYCIEL HEBRAJSKI, — długoletni fachowiec, zdolny pedagog, poszukuje zajęcia: w szkole, na kursach, lekcje prywatne, wyjazd na prowincje i t. p. Najlepsze referencje, bardzo skromne wymagania. — Zgłoszenia: Schweit, dla Fertiga, Kraków, Wolnica 11, I. piętro. 1515

HAFTUJĘ monogramy, wyprawy ślubne, szyję bieliznę. Specjalność — szycie bluzek, pyjam, szlafroków: Stockowa, Kraków, Dietlowska 50, m. 8. 1521g

LOKALE

DO WYNAJĘCIA pokój, kuchnia i przedpokój na I. piętrze, od 1 lipca. — Wiadomość: Kamera, ul. Szewska 27. 2578kr

POKÓJ i kuchnia oraz **5 pokoi** z komfortem w śródmieściu do wynajęcia. — Zgłoszenia pod „Grodzka" do Adm. „N. Dziennika". 1519g

2-POKOJOWE mieszkania z komfortem, słoneczne, do wynajęcia przy ul. Smoczej 10. Wiadomość u dozorcy. 1514g

MIESZKANIE dla panienki (Żyd.) u samotnej wdowy od zaraz: Bocheńska 8, Taubman. 803

ZAKOPANE

Pierwszorzędny pensjonat nowocześnie urządzony z pełnym komfortem poleca ładne, słoneczne pokoje. Specjalny taras do leżakowania. Kuchnia wykwintna, rytualna. Ceny niskie. — Telefon 335

HOTEL-PENSJON STILL

KRYNICA Pensjonat „Światowid"

blisko nowych łazienek — pod zarządem **Drowej R. i S. Wahrhaftigowej** poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. **Ceny niskie.**

KUPON ULGOWY
do nabycia po cenie ulgowej Zł. 8·— opr. Zł. 10·— dzieła p. t.: **Pamiętniki Teodora Herzla** (w języku polskim)

Imię i nazwisko ....

....

Adres ....

Wyciąć i przesłać do Admin. „Nowego Dziennika", Kraków, Orzeszkowej 7 — jako druk za opł. 5 gr.

Najprzyjemniej i najtaniej spędzi młodzież szkolna wakacje

na kolonji prof. Waldmanna w Zawoji.

Zgłoszenia: Kraków, Pańska 9

ZAKOPANE „DIANA"

ULICA ZAMOJSKIEGO. TELEFON 489

Komfortowy pensjonat **Drowej ABRUTINOWEJ**

Bieżąca woda w pokojach. — Piękne położenie. — Kuchnia pierwszorzędna.

ZAKOPANE

Znany pierwszorzędny pensjonat **„ELDORADO"**

JADWIGI KURLANDÓWNY, położony w lesie, przyjmuje zgłoszenia na sezon letni. Ceny niskie. Telefon Nr. 558.

REKLAMA ◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄
►►► DŹWIGNIĄ HANDLU!!

SPRZEDAŻ

FIRANKI, kapy, od najtańszych do najwytworniejszych poleca Wytwórnia Firanek Józef Rottner, dawniej Podgórze, Rękawka, obecnie Sławkowska 11, telefon 176-92. 2806kr

BIURO GELBERA, KRAKÓW, ALEJA KRASIŃSKIEGO 20, TELEFON 135-70, SPRZEDA:

DOM narożny, 6 sklepów, cena 65.000 zł., dochód netto 10 proc., potrzebna gotówka 45.000 zł. reszta dług na 6 proc.

DOM murowany z piekarnią, dużą parcelą oraz sklepem i mieszkaniem w Małopolsce, cena 2.500 dol.

WILLĘ luksusową w Krakowie, z wielkim ogrodem, cena 115.000 zł. potrzebna gotówka 60 tysięcy zł., reszta dług amortyzacyjny.

DOM nowy, z pełnym komfortem, cena 13.000 dol., dochód netto 11%.

DOM obok plant, z pełnym komfortem, cena 23.000 dol., potrzebna gotówka 18.000 dol., reszta dług amortyzacyjny.

DOM nowy, z pełnym komfortem, cena 95.000 zł., potrzebna gotówka 40.000 zł., reszta dług amortyzacyjny.

DOM w śródmieściu, z ogrodem, cena 100.000 zł., potrzebna gotówka 70.000 zł., reszta dług na 6 proc.

ORAZ wiele małych i wielkich realności, parcel i majątków ziemskich. 2854kr

RÓŻNE

OFICEROWIE REZERWY! Mundury, czapki, pasy, wszelkie przybory najtaniej: Leon Brenner, Kraków, Florjańska 36.

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się: ul. Dietlowska 111, m. 7.

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE „NAŁĘCZ" Droga do Białego. Telefon 691, nowo otwarty pensjonat Marji Zuckermanowej (dawniej Mascotte), pełny komfort, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach, duży las świerkowy, rzeka do kąpieli, kuchnia wykwintna, doborowe towarzystwo, ceny przystępne. Cały rok otwarty. 2749kr

JORDANÓW - MALEJOWA. Pensjonat „Keh". Willa Pietrzaka, poleca pokoje słoneczne z balkonami, z całodziennem utrzymaniem lub bez. — Kuchnia znana, wykwintna, ściśle rytualna. Ceny niskie. 2839kr

TRUSKAWIEC-ZDRÓJ. Już otwarty wytworny pensjonat **Marji Becków ny,** przeniesiony z Rabki do **Truskawca** do komfortowej, pięknie położonej willi. **Pierwszorzędna wykwintna,** a przytem ściśle **djetetyczna** kuchnia rytualna. Zgłoszenia: **M. Beckówna — Truskawiec-Zdrój,** willa „Vita", ul. Objazdowa. 2566kr

ZAKOPANE. Pensjonat „Adela" do Białego, zimna, ciepła woda w pokojach — centralne ogrzewanie — radjo — telefon 557. 2852kr

RABKA! Jedyny pensjonat dla dzieci jak również dla dorosłych, poleca Lola z Becków Herzogowa, Rabka, willa „Słoneczna", kuchnia rytualna, ceny przystępne. 2745kr

SZCZAWNICA Dr. Józef Schreiber ordynuje jak dawniej. Własne nowoczesne inhalatorium. Własny gabinet elektroterapji. Skuteczne leczenie astmy i katarów dróg oddechowych. 2770kr

MŁODZIEŻ SZKÓŁ ŚREDNICH znajdzie wykwintne utrzymanie i opiekę wychowawczą — podczas feryi letnich w Zakopanem (Willa Mazowiecka). Dla dorosłych osobne pokoje. — Przyjmuje się także uczniów lub uczenice na przeciąg roku szkolnego i umieszcza w zakopiańskich szkołach średnich. Wcześniejsze zgłoszenia: prof. Dr Henryk Lilien, Krosno, od 15 czerwca: Zakopane — „Willa Mazowiecka". 2543kr

RABKA. — Pensjonat **RUCZAJ,** telefon nr. 93. Już otwarty! Komfort — Wykwintna — rytualna kuchnia. Piękne położenie blisko łazienek i parku, prowadzony pod zarządem Reginy Markheim-Schlangowej. Na okres wakacyjny przyjmuję młodzież szkolną pod troskliwą opiekę. 2808kr

ZAWOJA. Pierwszorzędny pensjonat **„Fischerówka"** ściśle rytualny — otwarty od 1 czerwca. Pokoje z całodziennem utrzymaniem od 6 Zł. dziennie. Telefon Nr. 2. 2817kr

MUSZYNA. Okazja. Willa nowomurowana, wraz z urządzeniem, tanio do sprzedania. Biuro informacyjne Muszyna. Skrytka 12. 2819kr

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 6·20 „ „ 19·—
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wiedenym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 2 łamy po 74 milim. - Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.